Nr. 51 | Dnia 5 Marca 1872 r. | Wtorek. | Dnia 22 Lutego (5 Marca) 1872 r.

Prenumerata „Kur. War.“ wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej z rana do 2 po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DRUGI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rs. 8 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: ŚŚ. Teofila B. i Fryderyka.
Środa: Ś-go Wiktora i Wiktoryna.
Czwartek: Ś. Tomasza z Akwinu Dra Kość.
Piątek: ŚŚ. Jana Bożego W. i Beaty P.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 40
Zachód „ „ 5 „ 44.

Długość dnia godzin 11 minut 3
Przybyło „ „ 3 „ 26

Adres Redakcji „Kurjera Warsz“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Sobota: ŚŚ. Franciszki Rzym. Cyryl. i Meto.
Niedz: *Środop.* ŚŚ. 40 Męczenników.
Poniedz: ŚŚ Eulogjusza i Konstantyna.
Wtorek: Ś go Grzegorza Papieża.

—C— Od pewnego czasu w ruchu handlowo-przemysłowym Warszawy, daje się widzić bardzo pocieszający objaw. Dotąd wprawdzie obejmuje on ledwie dwie czy trzy gałęzie handlu, ale zważywszy, że początek zawsze i wszędzie jest najtrudniejszym, przyjmujemy objaw ten jako szczęśliwą wróżbę, nie tracąc bynajmniej nadziei, że w krótkim bardzo przeciągu czasu, Warszawa potrafi sobie wyrobić w mnóstwie innych kierunków produkcyjności, zasłużone pierwszeństwo.

Przedmiotem uwagi naszej obecnie, są wyroby szewckie.

Już od lat kilku, mianowicie z chwilą przeprowadzenia gałęzi kolei żelaznych, łączących Warszawę z gubernjami Cesarstwa, zbyt na wyż wzmiankowane przedmioty, wielce się podniósł. Majstrowie szewscy przestali się zadowalniać konsumcją miejscową, a towar ich znajdował chętne zażądania na zewnątrz. Każda nowo-otworzona w Cesarstwie linja kolei zażądania zwiększała i przyszło nareście do tego, że produkcyjność w tym kierunku Warszawy, doszła do bardzo wysokich rozmiarów, a zbyt wywozowy, coraz nowe jeszcze otwiera sobie drogi.

Dla poparcia tego cośmy tutaj powiedzieli, najwłaściwszem by było przytoczyć cyfry. Że jednakże szczegółowych wykazów statystycznych teraz przynajmniej jeszcze nie posiadamy, a fakt o którym mówimy nie ulega żadnej wątpliwości; wystarczającem będzie dla nas przytoczenie kilku pojedyńczych danych.

I tak:

Z mnóstwa rzemieślników, posiadających tu swe magazyny lub nawet tylko warsztaty, nie ma prawie ani jednego, którybyby bezpośrednio czy pośrednio nie miał zamówień towaru na wywóz do różnych guberni Cesarstwa.

Dotąd najwięcej potrzebowały zachodnie gubernije, częścią zaś tylko północne i środkowe — obecnie zamówienia napływają już z południowych.

Spotkaliśmy np. niedawno ogromny transport przygotowany do Odessy. Punkt to bardzo ważny dla swego nadmorskiego położenia. Jeśli bowiem Odessa dziś zażądania swe kieruje do Warszawy, widocznem jest, iż towar tu nabyty, przedstawia za sobą rękojmię wyższości nad towarem sprowadzanym z zagranicy.

I jest tak w samej rzeczy.

Jeden z właścicieli magazynów obuwia męzkiego, mówił nam, że ma taką ilość zamówień, że przy braku obecnym czeladzi, podołać im nie może. Gdyśmy zapytali zkąd zamówienia te przychodzą, odpowiedział, iż zobowiązał się z przedsiębiercą hurtowym na dostarczenie co tydzień 60 par kamaszy do Szczecina i Gdańska.

Dane te, dostatecznie świadczą za słusznością naszego twierdzenia. Przemysł szewcki ogromnie się rozwinął i będzie się rozwijać coraz wyżej, skoro tylko te trudności jakie się dzisiaj spotykać dają, w braku dostatecznej liczby rąk uzdolnionych, z czasem zupełnie usunąć się dadzą.

Po wyrobach szewckich, które już sobie utrwaliły zbyt wywozowy, pewien ruch widzieć się daje w robotach krawieckich. Mimo bezwzględnej stosunkowo taniości wyrobów, szczególnie niemieckich, od czasu do czasu, pojawiają się zażądania z Warszawy na wywóz zagraniczny. Widocznem jest, że zagranica dając nam, wprawdzie za tanie pieniądze, ale i towar lichy, potrzebuje dla siebie choć drożej, ale towaru dobrego i z zapotrzebowaniem tem zwraca się do Warszawy.

Fakta te są bardzo pocieszające dla nas. Wytrzymać budzącą się coraz bardziej konkurencję, jest to mieć już ustaloną za sobą wyższość, która w swoim czasie da możność utrwalenia i doprowadzenia do zupełnego rozwoju w danym kierunku, krajowego przemysłu.

Przemysł szewcki jest dziś dla naszego handlu wywozowego, owym pionierem, którego zadaniem przekonać zagranicę, że jeżeli umiemy kupować od niej, to co jest dobrem, umiemy również postarać się o to by kupowano od nas to, co my mamy dobrego.

Wiadomości miejscowe.

— Jeneralny Superintendent Gminy Anglikańskiego wyznania w Petersburgu X. Author Thomsôn w następną Niedzielę, dnia 10 b. m. o godzinie 1-ej z południa będzie miał nabożeństwo w angielskim języku, w kościele Ewangielicko Reformowanym na Lesznie.

= W dniu wczorajszym w całym składzie IX-go Departamentu Rządzącego Senatu rozpoczętem zostało wprowadzenie nader ważnej i rozgłośnej sprawy, pomiędzy Skarbem Królestwa z jednej a domami handlowemi F. Mart. Magnus w Berlinie, Brougmann fils w Bruxelli i Sam. Ant. Fraenkel w Warszawie o własność zakwestyonowanego listu zastawnego. W sprawie tej ze strony Skarbu zabiera głos osobiście JW-ny Prezes Prokuratorji Jan Rogoziński w assystencji obrońcy Prokuratorji, Szpaderskiego, ze strony zaś przeciwnej mecenasowie: Andrzej Wolff i Andrzej Brzeziński.

= Jutro artyści włoscy mają na scenie wielkiej śpiewać po raz pierwszy w bieżącym sezonie operę Mayerbeera: „Robert Djabeł.“

= Dnia 8 b. m., w przyszły piątek odbędzie się w Płocku, jak już o tem donosiliśmy, zjazd do ułożenia projektu ustawy wzajemnego kredytu, dla gubernij Płockiej.

Byłoby do życzenia aby zjazd ten nie przeszedł bezowocnie, i żeby w tak ważnej kwestji dotyczącej głównych czynników ekonomicznych gubernji, przyszło do stanowczego porozumienia się. W każdym razie czas nagli a im prędzej tem lepiej, takie bowiem towarzystwo wzajemnego kredytu przeważnie wpłynąć może na polepszenie stosunków pieniężnych dość dzisiaj utrudnionych.

= Znaleźliśmy jeszcze jeden afisz z epoki pierwszych przedstawień komedji Moljera: Świętoszek.“

Oto wierna kopja rzeczonego afisza. „Za Pozwoleniem Zwierzchności Nr. 58. Abbonowanie Nr. 7. Dziś we czwartek t. j. d. 16 stycznia 1800 r. Na wielkim Teatrze przy Kollegjum *krajowym* Aktorowie Polscy pod Entrepryzą JPana Bogusławskiego Będą mieli honor dać reprezentacyę komedji w Pięciu Aktach z Francuzkiego Pana de Molliere tłomaczonej pod tytułem: „Świętoszek Zmyślony.“ Zacznie się o godzinie 6 Punktualnie.“

= Słyszeliśmy że po przedstawieniu w przyszłym tygodniu jedno aktowej komedyjki tłómaczonej z francuzkiego, p. n. „Broń niewieścia,“ mają się bezwłocznie rozpocząć próby sceniczne z komedji Bałuckiego, p. n., „Pracowici próżniacy.“

= W ciągu ubiegłego tygodnia hadlowego od dnia 23 Lutego do włącznie 1 Marca r. b. rzeźnicy prowincjonalni idąc z pomocą warszawskim w zaopatrywaniu Warszawy w mięso, przewieźli prze rogatki miejskie mięsa: *a)* wołowego 94,120 funtów, *b)* baraniego 200 funtów, *c)* cielęcego 16,040 funtów, *d)* wieprzowego 62,160 funtów, razem czterech grtunków 172,520 funtów.

W tak samo długim przeciągu czasu w zaprzeszłym tygodniu dowóz ogólny mięsa wynosił 168,967 funtów czyli o 3,583 funty był mniejszy od dziś wykazanego. Różnica między dwiema ostatniemi cyframi przeważnie reguluje się do wołowiny i cielęciny których to gatunków znacznie więcej w zeszłym tygodniu dowieziono.

W ilości mięsa pod *a)* wykazanej podaliśmy już łącznie i z Brześcia-Litewskiego dowiezione drogą żelazną Warszawsko-Terespolską 28,000 funtów.

Oprócz tego, w czasie na początku oznaczonym, wystawiono na sprzedaż na targach Warszawskich 738 sztuk bydła rogatego, a mianowicie stepowego 520 wołów i 6 krów, oraz krajowego 124 wołów i 88 krów.

Z ogólnej liczby sztuk wystawionych na sprzedaż 738, rzeźnicy i dostawcy tutejsi zakupili na rzeź i spożycie miejscowe 483 wołów i 6 krów stepowych, oraz 16 wołów i 5 krów krajowych razem 510 sztuk. Do okolic pod Warszawą leżących na tenże sam cel zakupiono 37 wołów stepowych, do dalszych zaś wyprowadzono 108 wołów i 55 krów krajowych, pozostało w Warszawie i przedmieściu Pradze do chowania dla mleka 21 krów krajowych, zaś 7 krów krajowych wyprowadzono za rogatki z powodu, iż zostały niesprzedane.

= Cukier w ostatnim tygodniu handlowym nie uległ zmianie co do ceny, jak poprzednio tak i teraz spekulanci zapełniają rynek handlowy produktem naszych cukrowni i chętnie ustępują od cen przez fabryki podawanych, aby zadatki wycofać.

Stan taki jest niekorzysty dla p. właścicieli cukrowni którzy przyzwyczajeni do ciągłych i stale po sobie następujących podwyżek cen sztucznie wywołanych, jeszcze długi czas oczekiwać będą na tak chętnych nabywców jacy byli przed dwoma ostatniemi miesiącami.

= Przerwana budowa kościoła Wszystkich Świętych na placu zwanym Grzybów, ma być znów z wiosną rozpoczęta. Na pokrycie wyanszlagowanych kosztów na materjały i pracę, wyassygnowaną została summa 40 tysięcy rubli. Budową wspomnionej świątyni kieruje p. Zygadlewicz budowniczy tutejszy.

= W bibliotece kościoła katedralnego w Kaliszu, odnalezionym został rysunek z XVI wieku, przedstawiający gilotynę, narzędzie wynalezione we Francji w r. 1791. Ciekawy ten rysunek znajduje się w zbiorze rycin p. H. Skimborowicza.

= Z zakommunikowanego nam sprawozdania za 2 półrocze r. z. z działań stowarzyszenia spożywczo-„Zgoda“ w Płocku, podajemy niektóre ważniejsze szczegóły dowodzące, że stowarzyszenie to pomyślnie prowadzi swe interessa. Członków stowarzyszenie liczy obecnie 203. W dniu 31 grudnia 1871 roku, komisja rewizyjna znalazła rachunki, kassę i towary w następującym stanie: w gotowiźnie rsr. 893 kop. 74, w towarach rsr. 8,031 kop. $46\frac{1}{2}$, w sprzętach rsr. 642 kop. $48\frac{1}{2}$, w zaliczeniach na b. półrocze rsr. 16 kop. $87\frac{1}{2}$, razem stan czynny wynosił rsr. 9,615 kop. $56\frac{1}{2}$. Stan bierny wynosił: kapitału öbrotowego rsr. 1,651 k. 95, zapasowego rsr. 700 kop. $67\frac{1}{2}$, pożyczkowego rsr. 1,416 kop. 78, wkładów rsr. 290, kaucyj rsr. 100, kar nie zrealizowanych rsr. 32 kop. 50, korrespondenci rsr. 4,310 kop. $96\frac{1}{2}$, w ogóle rsr. 8,502 kop. 87. Przewyżka stanu czynnego nad biernym, wynosiła rsr. 2,112 kop. $69\frac{1}{2}$. Zysk ten osiągnięto: na towarach rsr. 2,080 kop. $74\frac{1}{2}$, na rabatach rsr. 6 k. 70, razem rsr. 2,087 kop. $44\frac{1}{2}$.

Obrót handlowy wynosił rsr. 20,115. Z summy tej przypada: na mąkę, kaszę i sól rsr. 1,149, na pieczywo rsr. 5,395, cukier rsr. 4,509, herbatę rsr. 1,053, świece rsr. 1,062, naftę rsr. 616, krochmal, farbkę i mydło rsr. 659, kawę, kakao i ryż rsr. 506. Cyfry te dowodzą, że stowarzyszenie zajmowało się przedewszystkiem sprzedażą artykułów do zaspokojenia pierwszych potrzeb.

Prezesem stowarzyszenia „Zgoda“ jest p. Rościszewski, vice-prezesem p. Drużyłowski, kasjerem p. Karski, sekretarzem p. Kamocki.

= Do stowarzyszenia spożywczego „Zgoda“ w Płocku, przystąpiło w tych czasach kilkudziesięciu mieszkańców miasta Rypina i okolic, z warunkiem, że stowarzyszenie otworzy w tem mieście sklep. Stowarzyszenie zgodziło się na te propozycję.

= Balotowanie kandydatów na członków Towarzystwa Muzycznego, odbędzie się w dniu jutrzejszym.

= Istniejące zakłady przemysłowe wyrobu żelaza, w dobrach Mazanów w Gubernji Lubelskiej, jako to: fryszerka, walcownia i pudlingarnia, pomnożone zostały dwoma nowo wzniesionemi zakładami, a mianowicie: papiernią od 1go lipca r. z. czynną, a wyrabiającą bibułę, oraz papier drukarski. Zatrudnia ona 24 robotników — i młynem wodnym perlakiem zwanym, wyrabia z jęczmienia kaszę perłową, która jest odstawianą do Warszawy. — Oprócz powyższych dóbr Mazanów, w jednych tylko dobrach Opole, powiecie Nowo-Aleksandryjskim, znajdują się zakłady fabryczne, to jest: olejarnia, terpentynarnia, znany powszechnie w całej okolicy młyn wodny amerykański i tartak parowy.

= Dziś drugie przedstawienie tragedji Conrada p. t. Fedra. W tych dniach w Berlinie, ukazało się nowe wydanie wspomnionej tragedji. Autorem Fedry, jest książe Jerzy Pruski.

= Na placu Saskim ma być urządzonym skwer. Prace przygotowawcze niezadługo zostaną rozpoczęte.

= Zeszyt III-ci Bibljoteki Warszawskiej opuścił prassę.

= Wagony klassy I i II kursujące obecnie po drogach Warszawsko-Wiedeńskiej i Bydgowskiej, na żądanie passażerów są ogrzewane.

Ogrzewalnikami temi są prostokątne, długie na przeszło łokieć, a wysokie na 5—6 cali, pudełka z blachy, wypełnione gorącą wodą, na których opierają się nogi. Jeden ogrzewalnik, wystarcza dla dwóch osób, zmieniają się zaś one stosownie do stanu temperatury.

= W dniu 16 (28) lutego o godzinie 9-ej w wieczór, w zamkniętem mieszkaniu szynkarza staroz. Abrahama Ejbera w domu pod Nr. 50 przy ulicy Marszałkowskiej, jedna z zamieszkałych tam kobiet, dostrzegła złodzieja. Zawołany przez nią Ejber, przybiegłszy na miejsce, poszedł do okna, którego jedną połowę znalazł otwartą i zapytał kto jest w mieszkaniu, natenczas złodziej wyskoczył przez okno na podwórze, lecz będąc schwytany przez Ejbera, zaczął go bić jakimś żelaznem narzędziem—po głowie, twarzy i rękach i zrzuciwszy z siebie palto i czapkę—zbiegł. Oprócz tych rzeczy, znaleziono w podwórzu porzucone przez złodzieja: toporek żelazny, duży nóż składany, dłuto, w zamku zaś u drzwi złamany wytrych,—nadto w mieszkaniu Ejbera jedna z szuflad komody okazała się wyłamana i z niej skradzione dwa 5 rublowe bilety kredytowe.

Wydział Śledzczy przy zarządzie Policji, przedsięwziął natychmiast najściślejsze poszukiwanie na zasadzie rysopisu i pozostawionych rzeczy złodzieja i w nocy z d. 17 (29) lutego na 18 lutego (1 marca) zatrzymany został przez dozorców: Boguskiego i Laskowskiego, na ulicy Bielańskiej, znany złodziej Lewek Aszersohn, rysopis którego okazał się najzupełniej zgodnym z podanym przez pokrzywdzonego, a przytem palto i czapka, jak po przekonaniu okazało się, bez żadnej wątpliwości do niego należą. Aszersohn po zatrzymaniu go przez dozorców, zdołał wyrwać się im, zrzuciwszy z siebie podobnież jak poprzednio palto i dopiero na ulicy Trębackiej z pomocą Policji i przechodzących, schwytany i wareszcie Policyjnym osadzony został.

W tym przedmiocie Policja ścisłe śledztwo prowadzi i jakkolwiek Aszersohn dotąd do występku nie przynaje się, wszystkie jednak powyżej wyrażone okoliczności, stanowią dostateczne przekonanie o jego zbrodni. Rany Ejberowi zadane, niebezpieczeństwem nie zagrażają.

— *Panu Al. T.* Gimnosofisci, stanowią sektę filozofów indyjskich; chodzą oni zupełnie nago, żyją jedynie pokarmami roślinnemi, wodą i przeróżnemi sposobami martwią swoje ciało.

= Przez piątek i dzień wczorajszy, wylosowano Listów Likwidacyjnych sztuk 147, po rs. 1,000; sztuk 215, po rs. 500; sztuk 309, po rs. 250; i sztuk 983, po rs. 100; razem sztuk 1,854, na rs. 430,050.

= W redakcji „Kurjera Warszawskiego“ znajduje się do przejrzenia „Wykaz numerów Listów Likwidacyjnych cztero-procentowych, wylosowanych w pierwszych 10 ciu losowaniach, z któremi właściciele nie zgłosili się do dnia 1-go Grudnia 1871 r.“

— *Panu B. N.* Artykuł pański może być tylko pomieszczony za opłatą.

— *Panu W. C.....skiemu.* Artykuły polemiczne powinny być podpisane całem imieniem i nazwiskiem, chociażby tylko dla wiadomości redakcji.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od N. A. rs. 2 dla ucznia G. R.; od J. C. rs. 1. dla Zuzanny Reut.

— W z. piątek, sobotę i niedzielę, znajdowało się na widowiskaah i zabawach osób: w teatrze wielkim w piątek 424, w sobotę 1085, w niedzielę 688; w teatrze rozmaitości w piątek 379, w sob. 375, w niedz. 751; w Muzeum starożytności w piąt. 36, w sob. 43, w niedz. 80; w Dolinie Szwajc. na konc. w niedz. 786; w Towarzyst. Dobroczynności na przedstawieniu Rap. w sob. 150, w niedz. 186; w Alkazarze na przed. pisarzy szt. okr. na korz. ran. żoł. w niedz. 180; w Tiwoli na przed. śpiew. fr. w piąt. 144, w sob. 200, w niedz. 225; na weselu żyd. pod Nr 2248a w niedz. 250; na wes. żyd. pod Nr 1091a w niedzie 135.

= Podług „St. Peters. Wied.“ w ministerjum finansów, rozpatrywany jest obecnie projekt ustawy Petersburgskiego Towarzystwa budowlanego, przedstawiony ministrowi przez Świty J. C. Mości generałmajora Kawelina. Celem towarzystwa będzie budowanie nowych gmachów, oraz przerabianie starych budowli, na małe wygodne i nie drogie mieszkania, dla dogodności niezamożnej klassy ludności stołecznej. Kapitał zakładowy trzy miljony rubli.

= Czytamy w „Nowoje Wremia,“ że towarzystwo Ryżskie przemysłu i rzemiosł (Gewerbe Verein) zajmuje pierwsze miejsce pomiędzy wszystkiemi towarzystwami, niemieckiemi w Rydze. Z końcem 1871 roku towarzystwo wyżej wspomnione liczyło 3,326 członków; w liczbie tej 30% było rzemieślników i 40% kupców klassy handlującej. Swietny stan finansowy, dał możność towarzystwu rozwinąć działalność na drodze oświaty, przez urządzanie odczytów publicznych, oraz udzielanie bezpłatnych lekcji i t. p. Przykładem tym zachęcona Mitawa, zamyśla o urządzeniu takiegoż towarzystwa, a to głównie celem podniesienia oświaty klassy rzemieślniczej i wyrobniczej.

= „Mosk. Wiad“ donoszą, iż ministeryum spraw wewnętrznych przesłało do przedwstępnego zaopiniowania naczelnie zarządzającego drugim wydziałem kancellarji Cesarskiej i Ober-prokurora najświętszego synodu projekt zastosowania ustawy obowiązującej w Cesarstwie do zarządu kościoła ewangelicko-augsburgskiego w Królestwie Polskiem. Zarazem ministeryum spraw wewnętrznych rozpoczęło przedwstępne rokowania względem organizacji zarządu kościoła reformowanego w Królestwie, odpowiednio do przepisów ogólnych.

✝ W St. Petersburgu w d. 8 lutego umarł Zygmunt Benedyktowicz **Merchelewicz**, generał artylerji. W roku 1861, zmarły generał dwukrotnie pełnił obowiązki Warszawskiego wojennego generał gubernatora. Żył lat przeszło 70.

✝ Za spokój duszy ś. p. Władysława hrab: **Małachowskiego**, jako w rocznicę śmierci, odprawiać się będzie w górnym kościele Śgo Krzyża, we środę, o godzinie 11tej z rana, Nabożeństwo żałobne, na które zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

✝ W d. 6 b. m., o godzinie 10tej z rana, w Zakładzie Leczniczym dzieci, przy ulicy Solnej Nr 4 (814), odbędzie się Msza żałobna za spokój duszy ś. p. Konstancji **Epstein**, jednej z fundatorek zakładu, na którą to Mszę, Zarząd zakładu zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, oraz Fundatorów Zakładu. —1964—

✝ We czwartek, t. j. dnia 7go marca, jako w rocznicę śmierci nieodżałowanej matki czworga małych dzieci, ś p. Aurelji **Poczobut**, odprawioną będzie za Jej duszę żałobna Wotywa, o godzinie 10tej z rana, w kościele Śgo Aleksandra na Nowym-Świecie.

✝ W dniu 4 marca r. b., zmarł po krótkiej słabości ś. p. p. Alfons **Ordęga**, właściciel dóbr Trojanów i Żelechów, w wieku lat 52, pozostawiając w nieutulonym żalu: żonę, dzieci, wnuki i licznych krewnych i przyjaciół. Obrzęd pogrzebu odbędzie się w dniu 8 Marca, w kościele parafjalnym Korytnickim.

✝ Ś. p. Małgorzata z Jastrzębskich **Sulatycka**, opatrzona ŚŚ. Sakramentami zeszła z tego świata w dniu 4 b. m., przeżywszy lat 79. Pozostała córka zaprasza krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo we środę w dniu 6 b. m. o godzinie 10 z rana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, odbyć się mające oraz na wyprowadzenie zwłok na cmentarz Powązkowski tegoż dnia o godzinie 3-ej po południu. —1946—

✝ Ś. p. Paulina z Boenischów **Krafft**, po dwu tygodniowej ciężkiej słabości, opatrzona ŚŚ. Sakramentami w wieku lat 30, przeniosła się do wieczności w dniu 4 tym b. m. w osadzie Elżbietów. Stroskany mąż pozostając z 4-giem dzieci zaprasza familiją, Przyjaciół i Znajomych na pochowanie zwłok w d. 7 b. m. o godzinie 3 ciej po południu na cmentarzu w tej że osadzie. —1963—

✝ W d. 13 b. m. i r. umarł we wsi Olewinie, pow. Wieluńskim, Leopold **Szymanowski**, w wieku lat 47. Był on synem właściciela dóbr Niemojowa Seweryna Szymanowskiego, p. prezesa Dyrekcji Szczegółowej T. K. Z. w Kaliszu, i niedawno temu zmarłej Benigny z Tarnowskich matrony cnót starodawnych. Śp. Leopold pozostawił dwoje dziatek i wdowę Waudę z Taczanowskich, córkę ng. Emauela Taczanowskiego, dziedzica dóbr Rudy i Sędziego Pokoju Wieluńskiego.

✝ *Z Sandomierza.*— Dnia 14 lutego 1872 r., opatrzony ŚŚ. Sakramentami, przeniósł się do wieczności ś. p. Jakób **Radomiński**, b. Nadzorca więzienia sandomierskiego, ostatecznie emeryt, przeżywszy lat 66. Parcletnia ciężka choroba wyrwała z łona rodziny ojca, zostawiając w nieutulonym żalu żonę i sześcioro drobnych dziatek. Boże! przyjmij go do swojej świętej chwały;—Wam zaś szanowne Duchowieństwo, Koledzy i Przyjaciele, za odprowadzenie zwłok jego na miejsce wiecznego spoczynku i Wam wszystkim, którzy staraliście się okazać współczucie i życzliwość swą dla boleści i osierocenia mego z drobnemi dziećmi, wdzięczne, niewyrażone słowy, z serca składam podziękowanie.— *A. R.* —1876—

✝ Wszystkim Szanownym Osobom które tak licznem zebraniem się w d. 3-cim b. m. na pogrzeb najdroższej żony mojej ś. p. Krystyny **Stiegel**, i odprowadzeniem zwłok jej na miejsce wiecznego spoczynku, okazały współczucie i życzliwość swą dla boleści i osamotnienia mojego, wdzięczne z serca składam podziękowanie; oby Wszechmocny wynagrodził Wam za dowód przyjaźni a nie odżałowanej ś. pamięci zgasłej dał wieczny pokój i przyjął ją do grona swych wybranych, jednocześnie upraszając na żałobne nabożeństwo w czwartek d. 7 b. m. o godzinie 10-tej rano w kościele Narodzenia Najświętszej P. Marji na Lesznie. *Fr. Stiegiel.* —1962—

BIURO INFORMACYJNE

nędzy wyjątkowej sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia (ulica Jasna, Nr 4), poleca miłosierdziu publiczności Warszawskiej:

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
18	Dobra	Narbut Joanna	Lat 86 niedołężna.
14	Dzika	Leser Estera	Lat 67 obłożnie chora.
2	Mostowa	Starzewski Jan	Chory na suchoty, dziecko małe, żona słabowita.
11	Wspólna	Wojciechowsk.	Wdowa lat 66, obłożnie chora.
40	Nowolipie	Maziaszczyk R.	Wdowa, chorowita, dz. dr. 3je
4	Szczygla	Jasielska Fr.	Wdowa lat 69, sparaliżowana na rękę.
15	Jnflancka	Adamkiewicz	Chora dz. dr. 4-ro.
23	Slizka	Prokop Konst.	Mąż w szpitalu dz. dr. 3-je.
10	Wolska	Federowska K.	Wdowa, prawie nie widzi dz. drob. 2-je.
9	Bonifrater.	Boczkowski J.	Chory na oczy, dz. dr. 5-ro.
40	Solec	Buchałdyn W.	Wdowa, słabowita dz. dr. 3je.
50	Solec	Wędołowska	Wdowa, ciężko chora dzieci drobnych 2-je.
31	Ogrodowa	Kołaczewska M	Lat 89, córka obłożnie chora.
20	Piwna	Prosweryn E.	Wdowa lat 79, kaleka na rękę.
5	Wolska	Chojnowska M.	Mąż wszpitalu dz. dr. 4-ro.

SPOSTRZEŻENIA
w Obserwatorjum Meteorologicznem Kurjera Warszawskiego.

	barometr milim.	termometr R. stopni	wilgot. powietrza %	kierunek wiatru i stan nieba
wcz. o g. 9 wie.	762.0	+ 3.3	88	półn. zachod. pochmurno
dziś o g. 7 rano	760.5	+ 2.9	94	północ. zachod. deszcz
„ o g. 1 z poł.	761.5	+ 0.3	94	półn. zachodn. pochmurno

W ciągu doby od połud. wczoraj do południa dzisiaj { Największe zimno st. — 3.0; Największe ciepło st. + 6.1

Kronika zagraniczna.

✕ Piszą do nas z *Medjolanu:*

Skończył się karnawał Bogu dzięki, i wszystko powraca do dawnego trybu, przez ten ostatni bowiem tydzień byliśmy ciągle rozerwani temi uroczystościami ulicznemi, które choć barbarzyńskie, lecz dla człowieka co nic jeszcze podobnego nie widział, musiały pewien urok przedstawiać. Przypomniał mi się karnawał Turyński, ta elegancja, dowcip, bogactwo, to rozumiem, ale nie tu, gdzie wszystko się kończy na rzucaniu mąki i grochu z balkonów i niszczenia cylindrów przechodzącym.

Nakoniec także po długich oczekiwaniach, ujrzeliśmy na scenie Scali tak upragnioną „Aidę“ Verdego, poprzedzoną rozgłosem tryumfów odniesionych w Kairze i sprawozdaniami krytyków, wynoszących ją pod niebiosy, tem samem obudziła w Medjolańczykach ciekawość niczem nie zrównaną. Na tydzień już przed pierwszą reprezentacją, wszystkie miejsca były zamówione, a ceny tak poszły w górę, że za krzesło płacono po 200 fr., za lożę zaś na 3 im piętrze 400 do 500 fr. Co tylko żyło muzykalnego we Włoszech, stawiło się na tę uroczystość Verdowską. O 5-ej już przed rozpoczęciem opery, tłumy publiczności zalały plac Scali, oczekując otwarcia wrót teatralnych, by na parterze i paradyzie jak najlepsze wywalczyć sobie miejsce.

Prawo pięści we wszystkich regułach zachowanem było. Przed 8-mą szum i chaos w teatrze był tak wielki, że trudno było samemu się usłyszeć, lecz niebawem wstąpienie dyrektora Faccio na estradę, jakby różczką czarodziejską cały ten chaos w religijną ciszę zamienił; każdy powstrzymał oddech w piersiach i natężywszy uwagę słuchał rozpoczęcia trgo arcydzieła. Nie będę tu opisywał tej pierwszej reprezentacji, gdyż była jedną owacją na cześć mistrza włoskiej muzyki, a w takich chwilach nie wiele się słyszy; publiczność rozgorączkowana chwytała wyraźniejsze tylko i silniej działające ustępy, lecz piękności ukryte pomijała, dla tego po ostygnięciu z tego entuzjazmu zdania były bardzo podzielone, jedni, nieprzyjaciele postępu zarzucili Verdemu, że od swego pierwszego rodzaju odstąpił, drudzy stronnicy Wagnera, że chciał go imitować, słowem spory niczem nie zakończone, tylko cierpliwi i doświadczeni zalecali oczekiwać następnych wieczorów, by wydać sąd prawdziwy.

I nie zawiedli się, gdyż fanatyzm jaki wzbudza „Aida“ dziś jest jeszcze większym, a publiczność odkrywa ciągle nowe piękności i tak nabrała gustu do tej muzyki, że zapełnia co wieczór salę teatralną, wywołując Verdego po 40 razy, pośród okrzyków *e viva* i owacji różnego rodzaju bez końca. Libretto oparte na tle historycznem z czasów wojen Faraonów z Etyopją, ślicznie wierszem przez Ghislanzoni napisane, wymagało muzyki charakterystycznej i lokalnego odcienia; Verdi umiał te cechy zachować nie szkodząc jednak melodji, która nam się też w zupełnie nowych barwach ukazywała.

Instrumentacja bogata i wymagająca ogromnej egzekucji, jakoteż i partja choralna, która w tej operze główne zajmuje miejsce. Kawałki które najwięcej się podobały, są romans tenora w 1-m akcie i następujący hymn wojenny, który elektryzuje słuchacza swym rytmem, w drugiej odsłonie śpiew narodowy na sopran i taniec westalek zakończony modlitwą kapłanów świątyni Wulkana. W drugim akcie śliczny taniec murzynów, arja Aidy i duet dwóch kobiet, następnie wielki marsz uroczysty w którym Verdi użył zupełnie nieznanych dotąd efektów i finał imponujący, którego się publiczność dopomina o powtórzenie co wieczór. W trzecim akcie arja soprano i duet Aidy z ojcem (bas) śliczna cabaletta tylko w starym stylu i dla tego się nie podoba. 4-ty akt cały od deski do deski chef d'oeuvre, zakończony duetem Aidy z tenorem w lochach gdzie uwięzieni, tymczasem gdy nad niemi tańczą w świątyni Wulkanu, scena przecięta horyzontalnie i ciemność lochów kamiennych czarno zielonawych zachwycający przedstawia kontrast ze światłem i złoceniami świątyni.

Stolz znakomicie śpiewa i gra niewolnicę królewskiego rodu, lecz jeszcze więcej zasługuje na pochwałę mezzo-sopran *Waldman*, która oprócz pięknego głosu, tak wszystkie odcienia miłości, zazdrości i żalu swej roli, umie oddać i taka przejęła, że do łez porusza. Fancelli swym cudnym głosem upaja tak, że słuchacz się rozkoszuje widząc z jaką łatwością ten głos wychodzi. Pandolfini, baryton, niewielką lecz charakterystyczną partję króla Etyopów, znakomicie także odgrywa, słowem, że komplet jest ogromny i nie może jak pobudzać do oklasków. Antreprener wenecki Gatto, postanowił wystawić „Aidę" w Wenecji w sierpniu z Cologrim którego tak tam adorują. *J. R.*

⨯ Przedstawiana na tutejszej scenie komedja Fredry (syna) p. t. Przed śniadaniem, przetłómaczoną została na język czeski i grywaną jest w teatrze narodowym w Pradze.

⨯ Pan Jan Köhler, baryton opery warszawskiej gości w Krakowie. W ostatnich dniach z. m. śpiewał on na scenie tamecznego teatru, podczas antraktów, polonezа z operetki Verbum Nobile i dumkę Jontka z ostatniego aktu Halki. Słuchacze przyjmowali artystę szczeremi i hucznemi oklaskami.

⨯ W m. Maju tego roku otwartą ma być kolej żelazna na całej przestrzeni z Inowrocławia do Poznania i Bydgoszczy i oddaną ku ogólnemu użytkowi.

⨯ Dnia 1 marca we Frankfurcie nad Menem, przy ulicy zwanej Żydowską, zawalił się dom i gruzami swemi zasypał 32 osoby. Z tych nazajutrz zmarło 13, 7 znajdowało się w stanie silnego pokaleczenia a dwanaście pogrzebanych było jeszcze pod gruzami.

⨯ W zeszłą sobotę w teatrze Krakowskim po raz pierwszy przedstawioną została tragedja Szekspira: Król Jan (King John), w przekładzie Stanisława Koźmiana.

Widowisko to odbyło się na benefis pani Marceliny Ekerowej, jednej ze zdolniejszych artystek tamecznej sceny.

Przegląd polityczny.

Trudności, jakie stawia prawa strona Zgromadzenia Narodowego **francuzkiego** w komisji specjalnej przeciwko uchwaleniu bez zmiany projektu ministra spraw wewnętrznych, zmierzającego do zabezpieczenia rządu i Zgromadzenia od wybryków literackich i artystycznych— trudności te nie zostały jeszcze usunięte. Pomimo tego wszystkiego co powiedział sam autor projektu, Lefranc dla uspokojenia antirepublikańskiego animusza rojalistów, pomimo wizyty złożonej Thiersowi i osobistej z jego stony deklaracji, że list Barthélemego powstał bez jego wpływu, prawica żywi w sobie silne obawy, czyli p. Thiers istotnie nie zechce wytrwać na jedynej drodze legalnej, moralnej i prawnej, jaką mu wskazuje pakt bordoski. Każda chwila trwania tego paktu uświęcającego istnienie choćby tymczasowe rzeczypospolitej, przynosi nową zdobycz dla idei republikańskiej, nowe dla niej uznanie—i prowizorjum, któreby lat kilka, burzliwych lat, przetrwać zdołało, tem samem nabrałoby prawa do zamienienia się w ostateczność, w formę stanowczą nieodwołalną. Tej ostateczności właśnie nie chcą rojaliści.

Pakt bordoski dla nich jest równie nienawistnym, jak jest szacownym dla republikanów umiarkowanych, dla tych, co to nie lubią przeskakiwać wypadków. To też nowe prawo wzmacniając pakt bordoski, bo utrzymujące *status quo*, z rządem republikańskim znajduje bezwarunkowe poparcie po lewej stronie Zgromadzenia, a przeciwnie mniej więcej gwałtowną opozycję po prawej. To stronnictwo a raczej ten chaos stronnictw, pragnąłby mieć z nowego prawa broń przeciwko republikanom, a nie chce dawać broni p. Thiersowi, któraby mógłby jej użyć przeciwko dążeniom rojalistowskim. W prawie stanowiącem przepisy bezpieczeństwa publicznego, nie może być żadnych wyjątków na korzyść tego lub owego stronnictwa, bo wprzódy to stronnictwo uprzywilejować się mające, musiałoby zmódz inne i stanąć po nad niemi. O tem więc prawica marzyć nie może, aby jej tajemne pragnienia nabrały prawodawczej mocy. Może wszakże ogólnie osłabić doniosłość nowych przepisów, przez wyłączenie jednego z czynników życia państwowego, na których obronę właśnie nowe prawo postanowionem zostanie; temi czynnikami są instytucje republikańskie.

Sądzimy, że o te dwa wyrazy toczy się spór w łonie komissji, i żądanie, aby je z redakcji prawa wypuścić, stanowi przyczynę zwłoki w wydaniu ostatecznej decyzji. Komissja przez kilka dni obradując, nie mogła wyjść z granic art. 1, a ten artykuł właśnie powołuje się na prawo z 11 sierpnia 1848 r. wydane dla obrony instytucji republikańskich. O ile wiadomo, to p. Lefranc, pomimo zbyt kompromitującego dla rządu, co podobno już i sam p. Thiers dał poznać, wyprzysiężenia się listu Barthélemego—upiera się przy tem, aby prawo przyjęte zostało w niezmiennej redakcji. Ponieważ prawica nie zadowolniła się ani oświadczeniami ministra, ani osobistem zaręczeniem Thiersa, a z drugiej strony wiadomości dziennikarskie zapewniają, że porozumienie nastąpi, chyba więc nowe prawo, nie naruszając swej istoty, przyobleczе się w motywa wstępne, które osłodzą gorzkie dla prawicy rozporządzenia.

O zbliżeniu się Thiersa do prawego środka, nie ma dziś wzmianki w korrespondencjach paryzkich z daty 1 marca, tej samej pod jaką wysyłano depeszę wcześniej zamieszczoną w rubryce Ost. Wiad. Politycznych. Jest jednak w „Gazecie Kolońskiej" wskazówka stanowiąca nie jako bierny argument na poparcie przychylniejszej niż przedtem postawy prezydenta dla orleanistów. Właśnie przed tygodniem, w przeszły wtorek, oświadczył on deputacji republikańskiej, że nie może brać na siebie skonsolidowania rzeczypospolitej, nie może wiązać się z żadnem po szczególe stronnictwem, gdyż obowiązkiem jego jest rządzić Francją z pomocą wszystkich stronnictw bez wyjątku. Pan Thiers jest eklektykiem politycznym i w jego ustach podobny programat nie tylko dziwićby nie powinien, ale nawet w porównaniu z wygłoszonym do 8 czerwca 1871 r. przy legalizowaniu wyboru książąt orleańskich przedstawia się jako krok postępowy.

Na teraz zatem niemożna się spodziewać wytworzenia wielkiego stronnictwa rządowego, z którem lepiej byłoby p. Thiersowi rządzić niż ze wszystkiemi stronnictwami, jakie mu los na drogi jego rzucił. Niemożna wierzyć w wydanie jakiegoś messażu stawiającego obok kwestji zatrzymania nadal steru rządu, czyli tak zwanej kwestji gabinetowej, jeszcze i kwestję rzeczy pospolitej. Chybaby tylko natarczywość prawicy, nastająca na godność rządu, skłoniła wreszcie naczelnika władzy wykonawczej do rzucenia się na fale stanowczości.

Republikanie nie zasypiają sprawy częściowego przetwarzania Zgromadzenia Narodowego, jedynej formy, która bez gwałtowych wstrząśnień doprowadzić może Francję do zgodności woli i myśli między narodem i jego reprezentantami. Lewy środek podnosi znowu pomysł perjodycznego odnawiania mandatów i w tym celu zwrócił się już do swych kolegów z prawej strony spodziewając się uczciwszych i rozsądniejszych przyjednać dla siebie. Czy co wskóra? zobaczemy.

Pomimo bonapartyzmu swego, kto wie czyby Korsyka wybrała p. Rouher na deputowanego, gdyby nie środki nielegalne, do jakich z wyjątkiem prefekta cała administracja departamentowa przykładała rękę. W biurach Zgromadzenia nabrano przekonania o nieważności wyboru, ale ze względu na stosunki polityczne postanowiono wybór uprawnić. Przy nowym wyborze byłyby też same nadużycia i tenże sam rezultat. Bonapartyzm zaczyna podobno przenikać już do administracji cywilnej w samej Francji. Są urzędnicy, którzy nie chcą się zbyt kompromitować przed Bonapartym, przewidując jego powrót a pragnąc dla siebie karjery. Co do tego powrotu w Brest nawet, porcie bretońskim, krążyły pogłoski o blizkich zamiarach wylądowania. To pewna, że straż morską przy brzegach Normandji i Bretanji, zaostrzono. Lecz są to wszystkie tylko malowane straszydła. Francja dziś nie ma się co lękać tego, na co ex-cesarzowi brak jeszcze siły.

Niepewność, jaka panowała wczoraj co do porozumienia w kwestji finansowej projektowanego układu pojednawczego z **Galicji** ustąpiła dziś miejsca pewności, że porozumienie to w łonie komitetu konstytucyjnego osiągniętem być nie mogło. Większość oświadczyła się za wnioskami pomieszczonemi w znanym elaboracie siedmiu, stając przez to w sprzeczności nie tylko z żądaniami deputowanych lwowskich, ale nawet i samego rządu, który za podstawę do wyznaczenia summy ryczałtowej, chciał mieć przyjęty nie rzeczywisty rozchód wydziałów oświecenia i zarządu politycznego w roku 1871, ale rozchód preliminowany o 263,000 guldenów od poprzedniego wyższy. Rozprawy nad ustosunkowaniem skarbowości galicyjskiej do przedlitawskiej, były bardzo gorące. Trzy posiedzenia odbyto, zanim przyjęto uchwałę, o której to jeszcze powiedzieć trzeba, że lepiej byłoby, aby wcale nie była zapadła.

Obrady podkomitetu dwukrotnie zrana i wieczorem dnia 2 marca w kwestji finansowej toczone, tak się w ogólnym swym biegu przedstawiają: Rząd zaproponował przyjęcie rozchodów preliminowanych na rok 1871. Deputowany Weeber zgodził się na wniosek, ale tylko na pierwszy rok samorządu, na następne chciałby widzieć rzeczywiste rozchody przyjmowane za podstawę oddzielnego budżetu Galicji. Brestel podniósł okoliczność, że w Galicji różnica między rzeczywistemi i preliminowanemi dochodami, bywa zwykle mniejszą niż w innych krajach. Dla obliczenia jej wnosi, aby sprawę całą odesłać podkomitetowi. Zyblikiewicz jest za przyjęciem cyfry rozchodów preliminowanych, Grocholski za odesłaniem do podkomitetu, Wolfrum wypowiada potrzebę przyjęcia za sady niezależnej od cyfr. Pickert taką zasadę widzi w tem, aby po oddzieleniu Galicji, inne kraje nie były bardziej obciążone niż przedtem.

Dinstl wykazuje konieczność przyjęcia stałej summy odpowiadającej istotnej potrzebie. Wtedy deputowany Tinti wnosi, popierając życzenia rządu, aby za podstawę przyjąć preliminarz z r. 1871.

Komitet głosuje wpierwej nad wnioskiem Brestla, względem odesłania sprawy do opinji podkomitetu — i wniosek ten odrzuca. Po głosowaniu deputowanego Schaup chce przyjęcia rozchodów rzeczywistych, ale dla równowagi proponuje co dwa lata rewizję budżetu galicyjskiego. Przeciwko temu przemawia Kaiser. Zyblikiewicz oświadcza, że Galicja przy samorządzie nie może mieć etatu niższego niż ma teraz. Fux wprost przeciwnie dowodzi, że kwota udzielona jej może być nie tylko teraz ale i w przyszłości zmniejszoną. Knobloch popiera wniosek Tintego, Kaiser przemawia w duchu pojednawczym i zwala odpowiedzialność na deputowanych galicyjskich, na przypadek spełnięcia układu. Prezes ministrów Auersperg, stwierdza dobre chęci rządu i broniąc przyjęcia preliminarza z r. 1871, sprzeciwia się przyjęciu preliminarza z roku 1872. Carneri popiera rząd.

Tinti formułuje swój wniosek, stosownie do oświadczenia rządu i żąda głosowania. Wywiązują się nowe rozprawy, Gross uważa projekt podkomitetu za wystarczający. Grocholski żąda znowu, aby cały materjał sporny, odesłać do powtórnego przedyskutowania podkomitetowi siedmiu. Na to Kuranda miał mowę w silnie centralistycznym duchu, w której cyframi przekonać się starał, iż w razie przyjęcia preliminarza z r. 1871, monarchja skrzywdzoną będzie przez Galicję w ciągu lat 5 o 1,300,000 guldenów. Demel przeciwnie wykazuje konieczność oparcia się na tej tylko podstawie, jaką dać może budżet ułożony na r. 1872.

W tym momencie rozpraw Brestel wystąpił z wnioskiem, aby do unormowania dochodów Galicji, przyjąć przeciętną cyfrę rozchodów rzeczywistych z lat 1868, 69, 70 i 71, oraz preliminarz na r. 1872. Tym wnioskiem zakończyło się ranne posiedzenie komitetu w d. 2 marca.

Wieczorem deputowany Rechbauer na samym wstępie oświadczył się za preliminarzem z r. 1871 i trzyletnią rewizją. Wniosek Brestla, według niego, należałoby ograniczyć do rozchodów in ordinario. Herbst wyjaśnia że rząd posunął się w ustępstwach dalej niż to w podkomitecie zadeklarował. Herbst wtedy tylko głosować będzie za wnioskiem Tintego, a raczej rządu, jeżeli Galicjanie wyrażnie oświadczą, że na tym wniosku poprzestają. Zyblikiewicz dopomina się przyjęcia wniosku Brestla. Minister Pretis miał mowę wzywającą deputowanych galicyjskich do poprzestania na tem co im sam rząd od siebie ofiaruje. Janowski powtarza swą protestację przeciwko wszelkim koncessjom. Zyblikiewicz zwraca uwagę ministra de Pretis, że obecnie zwiększanie liczby zakładów naukowych wymaga większych wydatków na oświatę.

Grocholski odwołuje się do instrukcji udzielonej przez sejm i wyraża niemożność przyjęcia wniosków, któreby nie dawały funduszów wystarczających na potrzeby. Carneri oświadcza się za wnioskiem rządu. Kuranda zwala odpowiedzialność na Galicjan. Brestel cofa swój swój wniosek pojednawczy, ale go Zyblikiewicz natychmiast podejmuje. Następuje głosowanie nad obu wnioskami: Grocholskiego (odesłanie do podkomitetu) i Brestla-Zyblikiewicza (pośredniczący). Oba zostają odrzucone. Zyblikiewicz żąda wtedy czasu do namysłu, za nim przystąpionem zostanie do głosowania nad wnioskiem Tintego. Deputowani lwowscy chcieliby mieć cyfry rzeczywistego stanu skarbowego za r. 1871. Cyfry te podaje mu bezzwłocznie minister skarbu de Pretis.

W tym znowu momencie rozpraw deputowany Carneri wniósł, aby zawiesić obrady—ale wniosek ten odrzucono.

Komitet przystąpił wreszcie po dziesięciominutowej przerwie do głosowania nad wnioskiem Tintego. Zybikiewicz oświadcza przedtem że jego koledzy wstrzymują się od uchwały.

Przy głosowaniu, pomimo mów mianych przez centralistów, w których przebijało się przyjęcie propozycji rządowej zamienionej we wniosek Tintego, wniosek ten zostaje odrzuconym i komitet przyjmuje punkt C lit. a) i b) elaboratu siedmiu aż do ustępu odnoszącego się do perjodycznej rewizji kwot ryczałtowych.

Prowadzono dalej rozprawy nad ową rewizją, ale raz zszedłszy z podstawy wspólnej, nie zdołano już dojść do porozumienia. W nadziei, że namysł wszystkie strony skłoni do wzajemnych ustępstw odroczono posiedzenia do wtorku d. 5 marca (dziś) wieczorem.

„N. fr. Presse“, wyraża o tych rozprawach opinję podającą w wątpliwość dojście do skutku samego układu między Przedlitawją i Galicją. Powiedzieć wszakże trzeba, iż droga do porozumienia się nie jest jeszcze przeciętą.

Jednocześnie z opisami nabożeństwa dziękczynnego napełniającemi dzienniki **angielskie** i malującemi przyjazny stosunek ludu Wielkiej Brytanji do rodziny królewskiej, — nadeszła drogą telegraficzną wiadomość o usiłowanym zamachu na życie królowej Wiktorji. Sprawca, Irlandczyk, jakto łatwo można było przewodzić, zeznał sam, iż właśnie w dzień wielkiej uroczystości narodowej, probował zbliżyć się do królowej, aby łatwiej czyn występny spełnić. Czy pistolet był istotnie „nienabity,“ jak o tem telegram donosi (ajencja Okręta podała inną wersję, mianowicie, że broń „niewystrzeliła“),—dalsze dopiero śledztwo wykaże. Gdyby tak było, sprawy całej niemożnaby nazwać zamachem, ale zuchwałym żartem, który niemniej wybornie komentowałby fanatyzm fenjan i dowiódłby, jakie są ostateczne owoce takiej agitacji jak p. Dilke i jemu podobnych. Wypadki podobne nie przyczynią się zresztą do zjednania ludu i parlamentu angielskiego dla pretensji irlandczyków, i do spopularyzowania dążeń anti-monarchicznych republikanów angielskich.

Dokładniejsze nieco szczegóły o zamachu podaje późniejsza „Independance belge.“ Według informacji tego dziennika, królowa Wiktorja nie okazała bynajmniej przestrachu przy ukazaniu się przestępcy koło drzwiczek od powozu, wcisnęła się byłto głębiej w poduszki. Młody człowiek został natychmiast schwytany, broń w jego ręku znajdująca się tylko po prostu stary pistolet skałkowy, nienabity kulą. (Jestto już trzecia wersja: pierwsza mówiła, że broń nie wystrzeliła — według drugiej przestępca wcale pistoletu nie nabił — ostatnia twierdzi, że zamach dokonał się za pomocą ślepego naboju). Rozstrząsanie sprawy przez sędziów przysięgłych, rozproszy może ciemności nagromadzone około tego dziwnego wypadku. Zaznaczyć tylko wypada, że królewa w liście swoim własnoręcznym datowanym z dnia 29-go lutego i dziękującym za dowody przywiązania do jej rodziny, ujawnione w dniu nabożeństwa dziękczynnego,—nie wspomina zupełnie o zamachu. Inny telegram zapewnia nawet, że zdrowie królowej nic nie ucierpiało z powodu wrażenia, jakie na nią mógł wywrzeć ten wypadek.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Karlsruhe 2-go. — W izbie drugiej wniesiono żądanie, aby wyznaczyć komissję dla wyśledzenia i zbadania zakładów naukowych żeńskich, jakie istnieją jeszcze po klasztorach lub też urządzone są poklasztornemu. Dalsze żądania zmierzają do pozbawienia duchow: zakonnego prawa nauczania, jakoteż do otrzymania od rządu wyjaśnień, któreby określiły stanowisko jego w obec katolicyzmu, w obec gmin starokatolickich i nakoniec w obec zasady przymusowego wykładu religji w szkołach.

Sztutgard 2-go. — Z Tubingi i Esslingen, wysłano do księcia kanclerza Bismarcka adresy dziękczynne z powodu postawy przyjętej przez kanclerza w obradach nad prawem o nadzorze szkół.

Wiedeń 2-go.—Rozkaz ministra wyznań unieważnia wszystkie akta i czynności duchowne i cywilno-prawne starokatolików (Delingerjanów).

Bern 2 go.— Przyszło wreszcie pomiędzy radą narodową i radą stanów do porozumienia w przedmiocie *referendum*. Oba ciała prawodawcze postanowiły nowo przejrzaną konstytucję oddać całemu ludowi szwajcarskiemu pod głosowanie. Zgromadzenie narodowe wyda przedtem proklamację zalecającą przyjęcie nowej konstytucji.

Wersal 2 marca. Według Agencyi Havas zupełnie jest błędną wiadomość jakoby Thiers czynił przedstawienie narodowi belgijskiemu z powodu pobytu hr. Chambord. Generał L'admirault gubernator Paryża podał się do dymisyi. Zapewniają że następca po nim ma być generał Clinchant.

Bruksella 2 marca. Obiegają pogłoski że hr. Chambord uda się z Breda na Utrecht do Amsterdamu. Czas wyjazdu nie jest oznaczony.

New-York 2-go.—Odpowiedź amerykańska na notę Granvilla, daje do zrozumienia, że Ameryka wcale nie byłaby tem zdziwioną i nieuważałaby się za obrażoną w swych prawach, gdyby sąd polubowny w Genewie odrzucił jej żądanie co do strat pośrednich. Od żądania jednak, aby i te straty wynagrodzonemi zostały, Ameryka przed wyrokiem nie odstąpi.

KOGUT BEZ SKRZYDEŁ.

Wczasach kiedy nieznano jeszcze zegarów, lecz obchodzić się musiano klepsydrami, powstał zwyczaj wywoływania godzin. Zwyczaj ten utrzymał się w wielu miejscach pomimo bijących głośno zegarów wieżowych.

Nie pamiętamy, która królowa angielska, chcąc męża swego przepędzającego noc z towarzyszami na pijatyce, skłonić do opuszczenia biesiady, namówiła jednego z dworzan, aby pod oknami króla zapiał jak kogut.

Król słysząc koguta, sądził, że to już ranek i wstał od stołu, bo nazajutrz przypadał post, a więc i pijatyka była wzbroniona.

Powtarzało się to częściej, aż wreszcie tajemnica wyszła na jaw, lecz król tak zagustował w pianiu koguciem, iż nakazał, aby godziny oznajmiano pianiem.

Ztąd powstał urząd królewskiego kogutnika *Cockcrower*. Co zaś raz było postanowionem, to się już utrzymało, tak, iż do naszych czasów istniał urząd rzeczony, i podczas postów musiał *cockrower* piać pod oknami dworu.

Nareszcie urząd ten zniesili.

Przy tej sposobności przypomina *Pall-Mall-Gazette*, że po wstąpieniu na tron angielski domu hanowerskiego, Jerzy II będąc jeszcze księciem Walji i następcą tronu, rozgniewał się wielce, gdy podczas wieczerzy, wszedł jakiś dworzanin do sali jadalnej i zapiał. Królewicz mniemał, że sobie z niego szydzą i popadł wgniew, który ledwie zdołano uśmierzyć zapewnieniem, że to jest jedna ze zwyczajowych przyjemności życia dworskiego.

SZARADA.

Pierwsze trzecie na głowach, *drugie pierwsze* w głowie;
Wszystkie rzadkie u mieszczan; kto wie, niechże powie.
(Znaczenie zeszłego pytania: *Na k, na p*).
(*Na kanapie*).

TEATR WIELKI.

Dziś: **Fedra.**

Jutro: **Robert il diavolo** (Benefis Pana Bolis Abo: zawieszony).

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: **Doktór Robin**.—**Broń Niewieścia** (1-szy raz) **Czuła Struna.**—

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 5 Marca 1872 roku.

Półimperjały Ros. rs. 5 kop. 98
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 45
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. 9½
Austryjackie floreny w biletach k. 65

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.) . .	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100 . .	91	60	91	35
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	89	50	89	—
Listy Zast. nowe 5 pr z r. 1869	89	60	89	30
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	86	50	86	15
Listy Likwidacyjne rs. 100	75	80	75	50
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego . .	100	15	99	90
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860	92	75	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . . .	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. . . .	—	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866 . . .	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. . . .	—	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	90	—	89	50
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej . . .	-	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . . .	—	—	137	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . . .	—	—	118	50
Akcje Banku Handl. Warsz. rs. 250.	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz. .	168	—	167	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	135	50	134	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej . .	103	35	102	50
5% Listy zastawne rossyjskie	—	—	-	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 81⅕
Od Likwidacyjnych kop. 101⁷⁄₁₉
Od Listów Zastawnych nowych kop. 104⁴⁄₅
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop 213⁹⁄₅
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 108 k. 90 rs. 108 k. 60
Londyn: 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 30 rs. 7 k. 29½
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 87 k. 30 rs. — k. —
Wiedeń Wek. 2 m. za 150 w rs 96 k. 35 rs. 96 k. 97½

— **Ceny Targowe Warszawskie.**— Dnia 4 marca płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów rs. 6 kop. 35 do rs. 8 kop. 15 żyta wagi 232 do 240 od rs. 4 kop. 90 do rs. 5 kop. 25 jęczmienia 2 i 4-ro rzędowego rs. 4 kop. 5 do rs. 4 kop. 20 — owsa rs. 2 kop. 62½ do rs. 2 kop. 70 — Groch polny rs.— kop. — do rs. — kop. — kartofle rs. 2 kop. 70 do rs. 2 kop. 85 siano od kop. do — kop. 30. — słoma od kop. — do kop. 17½.

— **Okowitę** płacono — dnia 4 marca hurtową składową za garniec od kop. 172½ do kop. 173½. Pojedynczą szynkarską za garniec od kop — do kop. —

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 5 c 4

Redaktor Juljan Statkowski. Wydawca Gustaw Gebetner.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — (Plac Teatralny, Nr. 473c (nowy 5). — Дозволено Цензурою.

Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 51.

Dnia 5 Marca 1872 roku. *Wtorek.* *Dnia 22 Lutego (5) 1872 roku.*

MY
ALEKSANDER II-gi,
CESARZ WSZECH ROSSJI,
KRÓL POLSKI,
etc. etc. etc.
Wiadomo czynimy: iż
Trybunał Handlowy w Warszawie
w Imieniu Naszem
wydał wyrok następującej osnowy:

obecni:
Polaski Prezes
Knoll, Sędzia
Lande Sędzia
(podpisano) Polaski Prezes
(podp.) W. Andrychiewicz Podpisarz.

Działo się na sessji Trybunału Handlowego w Warszawie dnia 17 (29) Lutego 1872 r.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

W rozpoznaniu podania Konstantego Steinbach handel sukna pod firmą Karol Steinbach w Warszawie pod Nr 550 prowadzącego i tamże zamieszkałego, w dniu 16 (28) Lutego r. b. uczynionego, w którem tenże przedstawia, iż z powodu ogólnej stagnacji w handlu i braku kredytu stał się niewypłacalnym swoim wierzycielom, i dla tego uprasza o ogłoszenie swojej upadłości, o co też i wierzyciele jego w prośbie daty 16 (27) Lutego r. b. domagagają się.

Zważywszy:

Że skoro Konstanty Steinbach, jako kupiec czyni w myśl Art. 440 K. H. deklaracją swojej niewypłacalności; przeto na zasadzie Art. 437 i 409 tegoż prawa, upadłość jego ogłosić i inne rozporządzenia wydać wypada i tem samem prośbę wierzycieli za załatwioną uznać należy.

Dla tego Trybunał Handlowy w Warszawie upadłość Konstantego Steinbach handel sukna w Warszawie pod Nr 550 pod firmą Karol Steinbach prowadzącego i tamże zamieszkałego ogłasza. Czas rozpoczęcia się takowej z dniem 16 (28) Lutego r. b. jako datą podania określa. Opieczętowanie wszelkiego majątku do tegoż Steinbach należącego pod powyższym numerem lub gdzie bądź znajdować się mogącego rozporządza i do dopełnienia tego Podsędka Wydziału I-go deleguje. Kuratorami upadłości Fryderyka Tschoeppe i Apolinarego Sadowskiego, Obrońcę Sądowego mianuje. Na Sędziego Kommisarza W-go Knoll, Sędziego Trybunału przeznacza. — Osobę upadłego przez oddanie go pod dozór policji zabezpieczyć nakazuje. Wpis na rs. 3 jako w obiekcie niepewnym tymczasowie ustanawia i opłatę takowego na massę wkłada. Mocą tego w pierwszej Instancji pod tymczasową egzekucją mimo oppozycji i appellacji wydanego wyroku, zawieszenie którego na tablicy Trybunału i podanie go do pism Kuratorom poleca.

(Podpisano): *Polaski*, Prezes. W. *Andrychiewicz*, Podpisarz.

Zalecamy i rozkazujemy etc.

Za zgodność, etc. świadczę, i takowy dla Kuratorów massy Konstantego Steinbach wydaję.

W Warszawie, dnia 18Lutego (1 Marca) 1872 roku.
Podpisarz Trybunału Handlowego,
(M. P.) (podpisano): W. *Andrychiewicz*.
(1–1) —1913 –

Rejent Kancellarji Ziemiańskiej w Warszawie

Zawiadamia że na żądanie W-go Wiktora Kotarbińskiego jako pełnomocnika JW. Andrzeja Hrabiego Zamojskiego jedynego i wyłącznego reprezentanta likwidatorów rozwiązanej spółki żeglugi parowej pod firmą „Hrabia Andrzej Zamojski i Spółka" w dniu 28 marca (9 kwietnia) 1872 roku, o godzinie 12-ej w południe w Warszawie przy ulicy Solec nad Wisłą w biórze Żeglugi Parowej pod Nr 2948 sprzedane będą przez publiczną licytację:

1. Statek parowy passażerski **Narew** o sile 40 koni.
2. Takiż statek **Wisła** o sile 30 koni.
3. Statek holownik **Kraków** o sile 32 koni.
4. Statek holownik **Sandomierz** o sile 32 koni.
5, **Dwadzieścia siedem gabarów** z których dwa na warsztacie.
6. **Trzy przystanie** wodne czyli debarkadery.

A to wszystko z odpowiedniemi rekwizytami i remanentami oddzielnym spisem objętemi.

Warunki sprzedaży przejrzane być mogą w kancellarji podpisanego Rejenta w pałacu Sądu Appellacyjnego przy ulicy Miodowej pod Nr 487 i w Kancellarji głównej dóbr i interesów Hrabiów Zamojskich przy ulicy Senatorskiej pod Nr 471 lit F. Główniejsze są:

Przystępujący do licytacji złoży na ręce Rejenta wadium rs. 5000.

Licytacja zacznie się od rubli 35,000.

Utrzymujący się przy licytacji zapłaci cały szacunek w ciągu dni 15 po licytacji z potrąceniem jedynie tej części wadium jaka po zaspokojeniu wszelkich kosztów pozostanie.

Warszawa dnia 21 lutego (4 marca) 1872 roku.
(1–3) –1912– **Franciszek Kulikowski.**

Sędzia Kommissarz
Massy Upadłości
Karola vel Kelmana Bartmann.

W zastosowaniu się do art. 476 K. H., wzywa wszystkich wierzycieli upadłego Karola vel Kelmana Bartmann, aby się w dniu 26 Lutego (7 Marca) 1872 r., o godzinie 5-ej po południu, w miejscu posiedzeń Trybunału Handlowego w Warszawie, pod Nr 549, osobiście lub przez pełnomocników opatrzonych w plenipotencje spisane na stemplach ceny kop. 60, przed wzywającym Sędzią Komissarzem zgromadzić zechcieli, celem przedstawienia listy kandydatów na tymczasowych Syndyków upadłości Bartmana.

Warszawa, dnia 16 (28) Lutego 1872 roku.
(Podpisano) **Edward Hering.**
(1–1) –1941–



W dniu 1 (13) Marca r. b., o godzinie 1½ po południu, sprzedaną będzie w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale IV-tym, **Nieruchomość** w Warszawie pod Nr 1812 przy rogu ulic Franciszkańskiej i Bonifraterskiej położona, składająca się z Kamienicy murowanej frontowej o parterze, pierwszem piętrze i mieszkaniach poddasznych i zabudowań gospodarskich. Licytacja zacznie się od summy Rs. 15,500. Wadium Rs. 2,000. Bliższe wiadomości powziąść można u Podpisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału IV-go, i u podpisanego Patrona, w Warszawie pod Nr 663/4/5 przy ulicy Leszno zamieszkałego, sprzedażą kierującego.

Józef Kirszrot, Patron.
(1–3) –1950–

Jest do wypożyczenia **Rs. 26,000** gotowizną na Numer pierwszy hypoteki w Warszawie, lub po Towarzystwie. Wiadomość przy ulicy Krzywe-Koło, Nr 189, trzecie piętro, Nr 6 mieszkania, zawsze do godziny 10 tej z rana, od 2-ej do 4-ej po południu.
(2–3) –1785–

Rsr. 12,000 żądane są na 1-szy Nr Hypoteki Nieruchomości w Warszawie, po Towarzstwie Kredytowem (bez pośrednictwa). Osoby interesowane raczą nadesłać adressa pod Nr 614c, ulica Niecała, dom JW. Generała Witkowskiego, do pieczętarza Makowskiego.
(1 – 1) –1948–

5,500 Rs. potrzebne są zaraz na 1-szy Numer hypoteki po Towarzystwie Kredytowem Ziemskiem.— Wiadomość pod Nr 97 nowym, w lokalu Nr 2, wprost Zygmunta. (1–1)–1929–

Potrzebny jest

Nauczyciel

do Chłopczyka 9-letniego na wieś w Gubernji Grodzieńskiej. Bliższe szczegóły w Warszawie, przy ulicy Elektoralnej, Nr 32, mieszkania Nr 1. 1–3) –1935–

MAMKI

zdrowe ze świeżym pokarmem, u Akuszerki Spoczyńskiej, przy ulicy Brackiej, Nr 6 (1591), życzą sobie przyjąć stosowny obowiązek.
(1–1) –1918–

— Potrzebna jest **Służąca** w średnim wieku, moralna z dobrem świadectwami i rekomendacjami, znająca się na kuchni, porządku domowym, posiadająca roboty, zgłosić się może w godzinach po południowych od 3-ej do 5-ej Nr 1284, Nowy-Świat; tamże jest **Kareta** na dwie osób prawie nowa do sprzedania, widzieć ją można w tych samych godzinach.
(1 – 3) –1934–

Na m. Marzec
KSIĘGARNIA
Gebethnera i Wolffa,
w Warszawie,
ma zaszczyt polecić powierzone jej na skład główny dziełko, p. t.:

Rozmyślania Praktyczne
na
Miesiąc Świętego Józefa,

przez
Adolfa Boudon'a.
Dzieło zatwierdzone przez J. E. Kardynała
Morbot'a,
Arcy-Biskupa Paryzkiego,
z piątego wydania francuzkiego przełożone.
Cena Kop. 45, z przesyłką Kop. 50.
(2 – 5) –1424–

Księgarnia
Gebethnera i Wolffa,
w Warszawie,
otrzymała na **skład główny**
następujące dzieło:

Podręczna Encyklopedja Handlowa,

wydana staraniem
Redakcji Gazety Handlowej.

TreśćEncyklopedji stanowią działy następujące: Historja handlu; Ekonomiczne znaczenie handlu, kupiectwo; Towaro-znawstwo; Środki wymiany i rynek pieniężny, monety, miary, i t. d.; Handel świata, kommunikacje, poczty, telegrafy; Środki popierania i rozwoju handlu wystawy, agenci; Geografja handlowa; Praktyka kantorowa: Korrespondencja, rachunkowość i buchhalterja; Terminologja; Skorowidze; Tabelle, i t. d. Przedpłata na całe dzieło wynosi rs. 2. Składać ją można we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych.
Po wyjściu cena podniesioną zostanie na 3 rs.
(2–6) –1426–

Poradnik pielęgnowania zębów i ust

Dra W. Süersen'a przekładu Aleksandra Schellera (syna) jest do nabycia w Księgarni E. Wendego i S-ka, Krakowskie Przedmieście Nr 412a. Cena kop. 50.
(1 – 3) –1869–

— **Pracownia** istniejąca przy ulicy Elektoralnej pod Nr 23 wprost Ś-go Ducha, utrzymywana dawniej przez W. Kotwitz, z dniem 1 Marca r. b. przeszła na naszą własność i przyjmuje wszelką Bieliznę damską i męzką, negliże, znaczenie, oraz Suknie, Okrycia i Salopy z futrem, nadto Bielizna gotowa sprzedaje się, z czem mamy zaszczyt polecić się względom Szanownej Publiczności.
M. Tomaszewska et Comp.
(1 – 3) –1919–

Elixir vegetal Suisse.
Elixir roślinny Szwajcarski.
Pastylki Keating'a od kaszlu (Angielskie).
Pastylki ułatwiające trawienie, Hewlings'a (Angielskie).
Zahnwolle, Bawełna od bólu zębów.
Świeży **Tran** biały za pomocą pary otrzymany, i
Tran żółty z Bergen.

Dostać można
w APTECE
F. FIJAŁKOWSKIEGO,
w Warszawie,
ulica Nowo-Senatorska.
(2–6) –1829–

PASTYLKI PIERSIOWE
z soku głowiastej sałaty i laurowych liści
(au Loctucarium et Laurier Cerise)
PP. Grimault et Comp. Aptekarzy w Paryżu.

Są to wyborne cukierki złożone z dwóch substancji znanych w medycynie ze swych własności łagodzących.

Dostać można w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP. Mrozowskiego, Ferd. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa.— w Wilnie w Aptece P. Chróścickiego.
(7–24) – 555 –

Magazyn Strojów Damskich,

pod firmą egzystującą lat dwadzieścia kilka w Hotelu Polskim,
jest do sprzedania.
Wiadomość w tymże Magazynie.
(3–3) –1583–

ZARZĄD
STADA RZĄDOWEGO
Koni w Janowie.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 15 (27) Lutego r. b. otwarte zostają stacje Ogierów Rządowych: 1) w Gubernji i powiecie Warszawskim we wsi **Wilanowie**; 2) w Gubernji Łomżyńskiej, powiecie Ostrowskim w Osadzie **Czyżowie**; 3) w tejże Gubernji, powiecie Makowskim w folwarku **Jaciążek**; 4) w mieście gubernjalnem **Lublinie**; 5) w Gubernji Kaliszskiej, powiecie Kolskim w Osadzie **Grzegorzewie**; 6) w Gubernji Petrokowskiej, powiecie Rawskim we wsi **Maławieś**; 7) w mieście gubernjalnem **Radomiu**; 8) w Gubernji Płockiej, powiecie Rybińskim we wsi **Zbojnie**; 9) w Gubernji Siedleckiej w mieście powiatowem **Radiniu**; 10) w tejże Gubernji, powiecie Garwolińskim we wsi **Miastkowie**; 11) w Gubernji Suwałkskiej, powiecie Kalwaryjskim w Osadzie **Ludwinowie.**

Osada Janów 2 (14) Lutego 1872 roku.
Zarządzający Zakładem
Generał-Major Ks. **Meszczerski.**
(3 – 3) –1503–

DLA FABRYK CUKRU.

Obrona przeciwko fermentacji buraków.
System nowy, praktycznie wyprobowany,
przez
Hugona Growe.

Specjalny przepis, wraz z planem zabudowań, udzielam za umiarkowanem wynagrodzeniem.
Warszawa. Ulica Bielańska, Nr 603.
(2–3) –1861 –



W Giebułtowie i Toniach mile jedną od miasta Krakowa, w stajni nagrodzonej kilkoma medalami na wystawach, premjowanej przez Ministerjum Rolnictwa w Wiedniu, są do sprzedania

Buhajki i Jałówki młode,

czystej krwi **holenderskiej** i angielskie **Scholhorn** białe. Niemniej trzoda rassy Jorkchire angielskie. Adres: **Zarząd Dóbr Giebułtow**, poczta Kraków.
(2–3; – 1867 –

W Gubernji Radomskiej, Powiecie Kozienickim, w Dobrach Sieciechów, znajduje się do sprzedania

BROWAR PIWNY,

z Miedzianym Kotłem na 10 korcy zacieru. Wszystkie Statki i Beczki nowe. Jest zupełnie w najlepszym stanie. - Wiadomość na miejscu. (3–3) –1706–

Mężczyzna

miłujący pracę, kalligraficznie i ozdobnie piszący, obznajmiony z sądownictwem, posiadający chlubne dowody z czynności biurowych, życzy sobie *pracować u Prawnika*, lub przyjąć obowiązek *Rządcy domu, Pisarza* i t. p., inną stosowną umysłową czynność. Osoby interessowane raczą swe adressy nadesłać do Składu Papieru i Galanterji P. Szafir, przy ulicy Szerokiej Freta, Nr 1, w Warszawie.— Tamże przyjmuje wszelkie *Pisma do przepisywania.* (3–3) –1710–



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania **Fortepjan** mahoniowy, w dobrym stanie, o 7-u oktawach, z Platem metalowym. Wiadomość w każdym czasie przy ulicy Złotej, Nr 1487 lit. B. D., w domu W. Zofji Jelskiej, na dole, mieszkania Nr 7.
(2–3) –1796–



Dla braku miejsca są do sprzedania **Meble mahoniowe**, Kanapa, 6 Krzeseł, rypsem kryte, i Stół przed kanapę, w najlepszym stanie. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat, Nr 24 nowy, w Fabryce Fortepjanów. (2–2) –1704–

Magazyn Mebli



przy ulicy Szpitalnej, Nr 10,
Franciszka Argenstejna,
znany od lat wielu tak w Warszawie, jak na prowincji, poleca się JJWW. i WW. Panom z doborem **Mebli** w najlepszym guście
(4–6) –1466–

DR. TH. BLOCK,

DENTYSTA Z DREZNA

(Bürgerwiese Nr 14),

pozostaje od 4 do 16 Marca r. b. w swej pracewni (Atelier) we Wrocławiu, (Tauenzienplatz Nr 13) i tamże przyjmuje pacjentów. (1 — 1) —1943—

ADMINISTRATOR

FABRYK TOWARZYSTWA TABACZNEGO

„UNION"

dawniej Leopolda Kronenberga.

Zawiadamia Obywateli i Posiadaczy gruntów w Królestwie Polskiem, iż Fabryki tabaczne „Union" dawniej Leopolda Kronenberg, istniejące w Warszawie i w Krośniewicach, jak w latach poprzednich tak i w roku bieżącym zawierać będą kontrakta o dostawę liści tytuniowych z plantacji krajowej i takowe płacić będą po cenach następujących, a mianowicie:

a) Za liście koloru całkiem jasno-żółtego i dobrze wysuszone za pud rs. 2 wyraź. rub. sr. dwa.

b) Za liście żółte pomieszane nieco z brunatnemi to jest takie w których jest większa ilość liści koloru żółtego za pud rs. 1 kop. 80 wyraźnie rubel jeden kop. ośmdziesiąt.

c) Za liście brunatne pomieszane nieco z liściami żółtemi, to jest takie w których mniej jest liści żółtych niżeli brunatnych, lub same brunatne, lub też brunatne wpadające w kolor czerwonawy, za pud po rs. 1 kop. 50, wyraźnie rubel jeden kop. pięćdziesiąt.

d) Za liście z powodu niedostatecznego rozwinięcia się w nich wegietacji, ani brunatne ani żółte lecz czyste i z gaicem nie pomieszane, za pud po rs. 1 kop. 20, wyraźnie rubel jeden kop. dwadzieścia.

e) Za potraw czyli poślední gatunek liścia tabacznego, tak zwanego gaje, suchy i oczyszczony od obcych części, za pud po kop. 60, wyraźnie kopiejek sześćdziesiąt.

Tytoń rozmyślnie zmoczony lub rozmyślnie pomieszany z ziemią i piaskiem wcale przyjętym nie będzie. (1 — 3) —1942—

POWIDŁA

WĘGIERSKIE

Z PESZTU.

Nadeszły do Składu Cytryn i Pomarańcz

FRANCISZKA WRÓBLA

wprost Kopernika. (6—6) 1612—

Zarząd Biura Posłańców Publicznych,

w Warszawie Tłomackie Nr 9.

WYDZIAŁ TRANSPORTÓW MIEJSKICH.

Ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej że z dniem 1 marca r. b., zajmować się będzie transportowaniem własnemi furmankami wszelkich **Towarów i Ciężarów** i odstawą takowych z kolei i na kolej, oraz do składów, magazynów, sklepów i t. p. również uskuteczniać będzie expedycję towarów przesyłek i bagaży, z doręczeniem interesantom uzyskanych frachtów, a to podług cen stałych i umiarkowanych.

Obstalunki na transporta przyjmują się każdodziennie do godziny 6-ej wieczorem w wilją dnia w którem ma być uskutecznionym transport w Kantorze Biura Posłańców Publicznych Tłomackie Nr 9.

Nadesłanie do Kantoru frachtu i adressu jest dostatecznem dla otrzymania towarów i wszelkich innych przesyłek we wskazanem miejscu.

Za całość i niezagubienie transportowanych przedmiotów Zarząd Biura Posłańców przyjmuje odpowiedzialność do wysokości rs. 200.

Biuro otwarte codziennie (wyjąwszy świąt) do godziny 6 po południu.
(1 – 3) —1885

Obicia Papierowe, Rolety do Okien i Ceraty.

NAJTANIEJ.

W SKŁADZIE:

SEWERYNA MAZUR i Spółki,

Plac Teatralny, Pałac Blanka, obok Ratusza (19—0) — 9391 —

DRZEWKA OWOCOWE.

W zakładzie pomologicznym i szkółce drzew Józefa Moszyńskiego, na kolonji w Targówku pod Warszawą przed trzecią wiorstą do Radzymina. są do sprzedaży szczepy uszlachetnione ponad korzeniami na dziczkach nowym sposobem, uposażone w mnóstwo korzeni niezapuszczających się w głębię ziemi. Jabłka jednoroczne po kop. 15, dwuletnie najwłaściwsze do przesadzania po kop. 20, a trzyletnie po kop. 35.—Gruszki jednoroczne po kop. 20, dwuletnie po kop. 30, a trzyletnie po kop. 45.– Wiśnie i śliwki tylko jednoroczne są do sprzedaży po kop. 15. Flance truskawek w 25 ciu wyborowych gatunkach, nowych i dawniejszych, kopa po kop. 60 do 90. – Maliny kopa po rs. 2.– Flance szparagów olbrzymich dwuletnich kopa po kop. 45. - Akacji białej zwyczajnej dwuletniej, kopa od rs. 1 kop. 80 do rs 2 kop. 50.—Zamawiać można na miejscu i w Składzie Nasion i Narzędzi Rolniczych Pana Rodkiewicza, przy ulicy Miodowej, Nr 9 nowy. (2 3) — 1703 —

Zarząd Biura Posłańców Publicznych w Warszawie,

Tłomackie, Nr 9

Ma honor podać do wiadomości, iż dotychczasowy Majster Froterski, z dniem 1 Marca r. b., od obowiązków zwolnionym został, a na jego miejsce przyjęty jest inny, kaucjonowany i odpowiedzialny za dobroć i trwałość roboty i za swych ludzi. O czem Zarząd Biura Zawiadamia osoby u których roboty przez dawnego majstra prowadzone były, jak również i inne pragnące mieć roboty froterskie wykonane dokładnie i po cenach umiarkowanych. – Obstalunki przyjmują się codziennie w Biurze (wyjąwszy świąt) do 6 godziny wieczorem.
(3 – 3) — 1756 —

W SKŁADZIE L. KRUPECKIEGO

NAJTAŃSZE DRZEWO!!!

Sążeń drzewa sosnowego w szczapach $1\frac{1}{2}$ łokciowych rs. 8 kop. 50.
Sążeń drzewa olszowego w szczapach 3 łokciowych rs. 9 kop. 50.
Sążeń drzewa olszowego w szczapach $1\frac{1}{2}$ łokciowych rs. 10 kop. 50.
Sążeń drzewa sosnowego rąbanego, rs. 9 kop. 80.

Za odstawę od sążnia dolicza się rs. 1.

Furman obowiązany sążeń drzewa ustawić; na co uprasza się Szanownych Kundmanów zwracać uwagę.—Obstalunki przyjmują się we wszystkich **Składach Herbaty L. Krupeckiego** w Warszawie. (2 – 3) — 1898 —

RUSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ OD OGNIA

w PETERSBURGU,

z kapitałem zakładowym Rs. 2,500,000.

Przyjmuje ubezpieczenia wszelkiego rodzaju Ruchomości domowych, Towarów, Ruchomości i Zapasów fabrycznych i gospodarskich; również nieruchomości, przeciw stratom od ognia, pod korzystnemi warunkami, przy ubezpieczeniach **stałych na pięć lat i dłużej.** Towarzystwo udziela stosowny **rabat** ze składki i w rozkładzie opłaty takowej czyni możliwe dogodności.

Regulowanie strat i wypłata należności, odbywa się na zasadach sprawiedliwych z wszelką możliwą szybkością; w razie zaś zajść mogących sporów, Towarzystwo poddaje się wyrokom Sądów Królestwa, do czego obiera sobie prawne mieszkanie w biurze Generalnej Agencji. Generalny Agent **Mikołaj Rotwand.**

Biuro przy ulicy Nalewki w domu W-go S. Natansohna pod Nr 2244a (17 nowy).
(3 – 8) —1713—

KORZYSTNA ZAMIANA NA DOBRA

w Królestwie Polskiem lub w Cesarstwie Rossyjskiem

Dobra dziedziczne w Szlązku.

położone o pół godziny drogi od Wrocławia, o 4 i pół godzin od Berlina, a 3 i pół od Drezna, rozległości dzies. 1400 (morgów 2800) pruskich, najlepszego pod koniczynę zdatnego gruntu, są do zamiany na majątek w Królestwie Polskiem lub w Cesarstwie Rossyjskiem. W dobrach tych znajduje się wspaniały w stylu gotyckim zamek o 40 pokojach z parkiem i ogrodem angielskim. Zabudowania wszelkie są nowo i trwale wzniesione a inwentarz żywy i martwy znajduje się w najlepszym stanie. Majątek leśny będzie miał pierwszeństwo. Cena 400,000 talarów. Osoby interessowane zechcą zgłosić się do kupca B. Freund we Wrocławiu, Klosterstrasse lit. E, upoważnionego do traktowania, który udzieli bliższe objaśnienie.
(3 3) — 1684 —

TRAN

BIAŁY PAROWY

(DAMPF TRAN)

APTEKARZA GRONAU

Drugi transport Tranu parą oczyszczonego, uznany przez najznakomitszych Doktorów, za najlepszy i najskuteczniejszy, nadszedł do mej Apteki, którego flakon sprzedaje się po kopiejek 45.

L. GRONAU.
(7—14) —1203 —

OSOBA

płci żeńskiej, wykształcona w językach i muzyce, życzy umieścić się do towarzystwa w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość w Szkole Żeńskiej przy ulicy Marjensztadt Nr 5 nowy. W tejże szkole oprócz przychodzących uczennic przyjmuje się i ze wszystkiem panienki na Pensjonarki, gdzie im się zapewnia rodzicielską opiekę i sumienność w naukach.
(1 — 3) —1932—

Potrzebny jest zaraz

UCZEŃ

do Apteki na prowincję, świadectwo z ukończenia przynajmniej 4-ch klass jest wymagalne. Wiadomość u W. Heinricha, ulica Ś-to Jerska Nr 18 nowy, od godz. 1-ej do 4-tej.
(3 – 3) —1679—

Potrzebna jest rodowita

Niemka Bona

do dzieci, którаby grammatykalnie mówiła i pisała. Wiadomość o warunkach pod Nr 642 przy ulicy Trębackiej, w Fabryce Kwiatów, u Pana Bajbórt. (1—3) —1920—

Potrzebnym jest na prowincję

Buchhalter i Kassjer,

obznajmiony z buchhalterją podwójną i posiadający znajomość języka niemieckiego. Wymaganą jest kaucja rs. 1,000. Interesanci zgłosić się zechcą do Redakcji Kur. Warszaw.
(1 – 3) —1936—

Potrzebna jest w średnim wieku

Francuzka,

mówiąca pięknym akcentem, do dozoru starszych Panienek. Osoby interesowane raczą się zgłosić na ulicę Żabią, dom Löwenberga, drugie piętro, Nr mieszkania Nr 17.
(1 — 3) —1937—

— Ponieważ w dobrach Tarchominie pod Warszawą za rogatką Petersburską położonemi, nastąpiła zmiana **Rządcy dóbr**; przeto zawiadamia się niniejszem wszelkie Osoby, mające jakiekolwiek pretensje lub należności wypływające z uniów, kontraktów, lub też kredytu, albo sprzedaży krescencji do dotychczasowego Rządcy, aby najdalej do dnia 3 (15) Marca r. b. 1872 z pretensjami swemi do Zarządu dobr Tarchomina zgłaszały się gdyż po upływie powyższego czasu, sami sobie winę przypiszą, że wszelkie pretensje za niemające żadnego znaczenia, uznanemi będą.
(1 — 3) —1949—

W Restauracji

przy ulicy Podwale, (róg Wązkiego Dunaju,) naprzeciw Hotelu Giersza,

można jeść porządnie przyrządzone **Potrawy**, a co ważniejsza i niedrogo; mówiąc dobitniej, P. **Wierzbicki**, po cenie nader umiarkowanej, sporządzone smacznie **Potrawy** oddaje, o czem mam honor donieść interessowanym. Cena **Obiadu** pojedynczego Kop. 20 — Abonament pół-miesięczny Rs. 2 Kop. $77\frac{1}{2}$, miesięcznie Rs. 5 Kop. 55 wynosi.
(1 – 3)—1944— *Jeden ze stołowników P. J.*

☞ W Składzie Nici Teressy Stolz, przy ulicy Rymarskiej, Nr 16, sprzedaje się

MYDŁO

w najlepszym gatunku, kamień Rs. 3 Kop. 45, funt Kop. 11. (5—6) —1302—

PIGUŁKI

Newralgijne Dra Cronier.

Skład w Paryżu w Aptece P, Levasseur, rue de la Monnaie, 19; w Warszawie w Składach materjałów aptecznych PP. Ferd. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa. (19—24)—9061—

W FABRYCE WYROBÓW METALOWYCH
ROBERTA BOHTE,

w Warszawie, ulica Nowy-Świat, Nr 38 nowy, są do sprzedania następujące przedmioty;

1) Używana przez parę miesięcy **Machina parowa** leżąca o sile sześciu koni za. . . . rs. 450.
2) Używana dłuższy czas **Machina parowa** leżąca, o sile 4-ch koni. . . . rs. 250.
3) **Nowa Machina parowa** na ścianę, o sile 3 koni za . . . . rs. 300.
4) **Kotły** parowe, żelazne, używane, cetnar po . . . . rs. 6.
5) **Kocioł** parowy, mały, nowy „ „ . . . . rs. 8.
6) **Wielkie Nożyce** z lochmaszyną używane za. . . . rs. 300.
7) **Wiartarnia** ze stołem, żelazna, używana (Zimmermana w Chemnitz). . . . rs. 150.
8) **Wentylator** na kilkanaście ognisk fabryki Zimmermana w Chemnitz, używany za. . . . rs. 75.
9) **Pompy** alimentacyjne ręczne, do kotłów parowych, nowe, sztuka. . . . rs. 35.
10) Dwie nowe **Filter prassy** (schaumfilter pressen) dla cukrowni z ramami żelaznemi i całe żelazne większego rozmiaru, sztuka po. . . . rs. 350.
11) **Pompy** nowe do wody, staranoie wykonane, sztuka po. . . . rs. 40 i po 50.
12) Dwa żelazne lane **pompokryty** po . . . . po. 50 i po 20.
13) **Biegmaschina** do gięcia blachy na kotły cała żelazna, używana za . . . . rs. 200.
14) **Wały** używanej Transmissji haengelagry Biemscheiby, Vorgelage, centnar po. . . . rs. 7.
15) **Tokarnie** żelazne ze szrubą i bez, jako też i drewniane używane, po cenie nizkiej.
16) **Heblarnia** zelazna, używana (Zimmermana) za. . . . rs. 350.
17) **Przyrząd** do robienia śrub używany, za. . . . rs. 100.
18) **Piła** cyrkularna ze stołem używana. . . . rst 75.
19. Wiele innych machin i narzędzi używanych zdatnych dla fabrykantów i rzemieślników, oraz dwa Piece żelazne do ogrzewania parą.
20) **Rury** ołowiane średnicy $1\frac{1}{2}$ i 2", funt po kop. 10. (6 6) — 1732 —

POLLACK SCHMIDT

Hambursko-Amerykańskie Towarzystwo na akcjach z kapitałem jednego miljona talarów zapłaconym w całości, posiada w Warszawie Skład swoich

MASZYN DO SZYCIA

jedynie tylko w domu Bayera, róg Krakowskiego-Przedmieścia i Królewskiej, Nr 412a, i sprzedaje:

MASZYNY duże po rs. 55 i wyżej.

(Maszyny te przed siedmiu laty do kraju tutejszego wprowadzone, dziś powszechnie znane, przez dobroć wyrobu i praktyczność działania, ustaliły swoją reputację i cieszą się coraz większym odbytem).

MASZYNY ręczne „Germanja,“ po rs. 33.

Znane dopiero od sześciu miesięcy, jako jedne z najpraktyczniejszych, tak pod względem szycia piękną stębnówką, jakoteż ilości przyrządów, dozwalających wykonywać wszelkie rodzaje szwu, możliwe dotąd tylko na dużych maszynach)

UWAGA. - Każda Maszyna tak duża jak i mała nosi na placie całkowitą firmę fabryki i za dobroć takich tylko maszyn jako prawdziwych fabryka poręcza. (7 11) —388—

LEO WISSOR
Z RYGI,

nadesłał znaczny transport Cygar, Papierosów, Tytoniu i Tabaki, do Składu Hurtowego i Magazynów Pomocniczych J. ROSENBLUMA.

(3—3) — 1432 —

J. KACZKOWSKI

SKŁAD

HERBATY

w Warszawie,

pod Numerem

439.



przy ulicy

Krakowskie - Przedmieście

wprost

Dobroczynności

i

Resursy Obywatelskiej.

(3—3) — 1437 —

Nadszedł wielki transport

Miodu Litewskiego

wyborowego, do Piekarni Angielskiej, przy ulicy Bielańskiej pod Nr 608, i sprzedaje się na pudy, funty i pół funty. Handlującym odstępuje się stosowny rabat. (1—3) —1917—



Żądanym jest do nabycia **Dom** murowany z Ogródkiem, w środku miasta, w szacunku od Rs. 15,000 do 20,000, na 10% netto. Mający chęć sprzedania, raczy pozostawić adres w kopercie w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ pod lit. W. A. W.

(1—1) —1927—

Są do sprzedania za bardzo nizką cenę następujące rzeczy:

12 Obrazów olejnych,

ocenionych przez znawcę; **2 Świeczniki** bronzowe; **Mantyla czarna** aksamitna, bardzo mało używana. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr26 nowy, mieszkania Nr 61, od godziny 1-ej po południu do wieczora.

(1 — 3) —1923—

K. KUCHCZYŃSKI I COMP.
Z RYGI.

Nadesłał znaczny transport Cygar do Składu Hurtowego i Magazynów Pomocniczych J. ROSENBLUMA.

(3—3) — 1431 —

Niemka i Szwajcarka,

Bony przybyłe z Zagranicy, poszukują miejsca. Wiadomość u pośredniczącej Załęskiej, ulica Senatorska, Nr 467 (16). (1—1) —1921—

Skład Papieru i Cygar
St. Winiarskiego,

Nowy-Świat, Nr 1311 (62), wprost Wareckiej, sprzedaje: za

7 i pół Kop. sr.

Nowe Taksy pocztowe od listów, posyłek i wszelkiego rodzaju korrespondencji krajowej i zagranicznej, z oznaczeniem wszystkich miast gubernialnych Cesarstwa i Królestwa, oraz odległość i ceny od funta.

20 Kop. sr.

Przewodnik kommunikacyjny tyczący się nowych przepisów porztowych, kolei żelaznych, telegrafów, z dodaniem opłat i używania papieru stemplowego do władz.

90 Kop. sr.

24 Arkusze druków na rachunki do Kontrolnej Pałaty dla Kantoru i Ekspedycji Pocztowych.

Rs. 1

100 Biletów wizytowych na brystolu nowym francuzkim drukiem czarno odbijanych w pudełku.

50 Kop. sr.

100 arkuszy Papieru listowego i 50 Kopert podklejanych w pudełku z odbiciem liter (lepszy) po Kop 60—75 do 2-ch Rs.

37 i pół Kop. sr.

za 4,000 Zapałek Wiedeńskich bez siarki, oraz wszelkie gatunki Zapałek Bieńkowskiego i Polaka.

Dobór Portmonet, Cygarnic piankowych, Scyzoryków angielskich, Portfeli, Spinek, Farb, Atramentów, Perfum, Wody kolońskiej Ostrowskiej, Mydeł zagranicznych, Papier stemplowy, Weksle, Karty do gry. Kantor i Ekspedycja Gazet i Pism perjodycznych, Świece stearynowe, Obstalunki na Węgiel kamienny i Drzewo. Dobór Cygar, Tytoniów i Papierosów wszystkich ruskich i krajowych.

(1—6) 1928 —

Jest do odstąpienia

INTERES CUKIERNICZY,

z świetnem powodzeniem i całkowitem urządzeniem w sklepie i piekarni, albo potrzebny jest uzdolniony **Cukiernik** do współki interesu bardzo korzystnego w zakresie Cukierniczym, z odpowiednim kapitałem. Wiadomość powziąść można w Piekarni Angielskiej, przy ulicy Bielańskiej pod Nr 608, pomiędzy godzinami: 12-tą a 2-gą z południa. (1—3)—1916—

Lekcje Kroju, Sukień i Okryć Damskich,

pobierać można w domu Nr 432 (nowy 49), na Krakowskiem-Przedmieściu, sposobem łatwiejszym i krótszym, od wszystkich dotychczasowych, za cenę jak najprzystępniejszą.— Tamże przyjmują się do roboty Suknie, Kostiumy, Balowe Tualety, i wszelkie zwierzchie Ubrania, po cenie nader umiarkowanej.— W tejże Pracowni mogą znaleźć całkowite pomieszczenie **Panienki** życzące sobie wyuczyć się Krawieccyzny Damskiej, za skromnem wynagrodzeniem. (5—0) —928—

Znakomite Powodzenie

VELOUTINE

Jest to MĄCZKA RYŻOWA

specjalnie przygotowana z bizmutem,
dla tego działa szczególnie na skórę,
niedostrzeżona przystaje do ciała
nadaje cerze
ŚWIEŻOŚĆ NATURALNĄ

CH. FAY

Magazyn Perfum w Paryżu
9. na ulicy DE LA PAIX. 9.
w Warszawie: w magazynie perfum p. Pohoreckiego i w pierwszych składach perfum i wytworów tualetowych. (23 50) — 9524 —

Do sprzedania zwolnej ręki razem lub częściowo, w Gubernji Petrokowskiej, powiecie Łaskim, pod miastem Łaskiem **Wieś Czestków** Lit. B, rozległa około dzies. 375 (włók 25) i **Dąbrowa** około dzies. 135 (włók 9), obie te wsie mają oddzielne księgi hypoteczne, kwestja włościańska zupełnie załatwiona. Czestków posiadać będzie tylko pożyczkę Towarzystwa Kred., Dąbrowa bez długu zupełnie. Wiadomość w Brodni przez Łask, u Stanisławą Proszkowskiego. (3 — 3) —1564—

b. Urzędnik z Kaucja hypoteczną Rs. 2,000, znający dokładnie język ruski, oraz przepisy administracyjne i policyjne, pragnie przyjąć obowiązek

R Z Ą D C Y

jednego z większych domów w Warszawie. Wiadomość w Magazynie Orłowa, u P. Nowickiego, przy ulicy Miodowej. (3 - 6) -1346—

Dragées Meyuet

a l'Huile de Foie de Morne,
Cukierki czyli Gałeczki wypełnione najlepszego gatunku Tranem ze Sztokfiszu, łatwe do zażycia, przyjemnego smaku, nie sprawiające nudności ani odbijania. Pudełko 3 franki W Paryżu, Apteka Europejska na ulicy Amsterdam Nr 41; w Warszawie, w Składach Materjałach Aptecznych PP: Ferd. Aug. Gallego i Spiessa. (14—36) —9527—

Broszurki z Prospektami

dotyczącemi użycia

PIGUŁEK CAUVINA,

znajdują się do nabycia w Składach Materjałów Aptecznych PP. Ferd. Aug. Gallego, Spiessa i Mrozowskiego, w Warszawie, i Chrościńskiego w Wilnie. (6—23)—739—

RACCAHOUT ARABSKIE

P. Delangrenier
w Paryżu,
przy ulicy Richelieu, 26.
W Warszawie: w Składach Materjałów Aptecznych PP. Gallego i Spiessa. w Wilnie: w Aptece G. Chrościckiego. (10—16)—9064—

Zakład L. Schrodera,

Trębacka, Nr 11,
obok Hotelu Angielskiego,
poleca:

KARMELKI PIERSIOWE:

ze szlazu, lukrecji i anyżu po 5 Kop. paczka, tudzież **Karmelki** z wyciągiem słodowym po $7\frac{1}{2}$ Kop. paczka. Z powodu tak nizkiej ceny, Karmelki te ulgę w kaszlu sprawiające, znalazły powszechne jako środek domowy zastosowanie. Przytem Zakład poleca **Extrakt słodowy niefermentowany, Czekoladę słodową, Czekoladę** z chiną, z mchem islandzkim, z żelazem, z pepsyną, z mąką jęczmienną preperowaną parą wodną, oraz **Kakao** pozbawione części tłustej, wyrabiane podług przepisu lekarskiego, pod nadzorem Magistra Farmacji. (3 -3)- 1655—

VERITABLES GRAIN de SANTÉ

du Dr FRANCK.
Broszura dotycząca użycia tego środka, znajduje się w składach materjałów aptecznych W-go Ferd. Aug. Galle i Ludwika Spiessa. (6—0) — 742 —

Żona schorzałego byłego Nauczyciela Muzyki, matka sześciorga wzorowo przez nią wychowanych dzieci, pragnie przyjąć do siebie

na wychowanie Dzieci,

pozbawione opieki matki, którym sumienną i troskliwą opiekę zaręcza.— Wiadomość bliższa w Redakcji „Gazety Polskiej." (4 -0) —1158—

W I N O

TONICZNO-PRZECZYSZCZAJĄCE KREW.

PP. MONTREUIL w PARYŻU.

Wino to, w którego skład wchodzi jedynie Sasaparyla i Chinina, **działa tonicznie na błonę śluzową żołądka, obudza apetyt i ułatwia trawienie.**

W Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP: Ferd. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa. (4—23) —740—

U Akuszerki Śliwińskiej, pod Nr 156, nowy 4, przy ulicy Nowomiejskiej vel Gołębiej, są urządzone **Pokoje** do wyboru, z osobnym wejściem, w każdej chwili do wynajęcia, dla Osób spodziewających się słabości, lub na dłuższy czas przed słabością, z pościelą, życiem i usługą przyzwoitą lub bez i wszelkiemi wygodami, za umiarkowaną cenę, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i sekret zachowany. (3—3) —1728—

PROPINACJA

w Dobrach Falenty i Sękocin, Powiat Warszawski, do wydzierżawienia pojedynczo od 1-go Kwietnia r. b., dwie Karczmy z Zajazdami, przy szosie Krakowskiej, jedna z nich obok poczty. O warunkach dowiedzieć się można w Warszawie, w domu Nr 2, Rymarska, (róg Senatorskiej), u Rządcy domu, lub u Rządcy dóbr Falenty w Raszynie. (3—3)—1736—

WYPRZEDAŻ ZUPEŁNA

Z powodu zwinięcia Magazynu Mód wyprzedają się po bardzo nizkich cenach: **Kapelusze** Słomiane i Ryżowe, których jest Sztuk 3..0, od 50 kop. i wyżej za sztukę, **Ryż** i **Słoma** na paczki i sztuki, **Kaptury, Baszłyki, Ubranka, Czepki, Kapelusze** axamitne i jedwabne, **Bielizna** męzka i dziecinna, **Koszulki, Fartuszki, Śliniaczki, Płaszcze** do chrztu, **Czepeczki, Kapturki, Suknie** dla Panienek, **Paltociki, Salopki** dla chłopczyków, całe Garniturki, **Paltociki, Czapeczki** i t. d. w Magazynie przy ulicy Niecałej Nr. 6 nowy. (3—3) -1464—

O S O B A

z wyższem wykształceniem, oddająca się z zamiłowaniem zawodowi pedagogicznemu, pragnie udzielać Lekcje na godziny tak w domach prywatnych, jakoteż w swoim mieszkaniu. Wiadomość: Ulica Leszno, Nr 33, mieszkania 7. (3—3) —1620—

Poszukiwane Dwa Majątki,

o ile możności przy dobrej komunikacji, lub przy kolei, w dobrej ziemi, z obfitemi Łąkami i Lasami dobremi, za cenę przystępną i na dogodnych warunkach; jeden wartości od 15,000 Rs. do 40,000 Rs., drugi od 80,000 Rs. do 400,000 Rs. PP. Właściciele raczą szczegółowe i rzetelne opisy, wraz z swym adresem przesłać. Ulica Aleksandrja, Nr 15, Baron Naiperg. (3—3) —1716—

Potrzebny jest

Uczeń do Handlu

Wiadomość w Składzie Herbaty **L. Krupeckiego,** wprost statuy Kopernika. (3—3) — 1715 —



Do sprzedania za przystępną cenę, **Garnitur Mebli mahoniowych, a drugi orzechowy,** rypsem kryte, składające się: z Kanapy, 2 Foteli, 6 Krzeseł i Stołu przed kanapę, oraz Szafa i Komoda. Ulica Chmielna i róg Sosnowej, Nr 60 nowy, wchód od Chmielnej, w bramę. Stróż wskaże. (1—1) —1960—

W każdym czasie są do sprzedania

Szafy Sklepowe,

bardzo gustowne, za nader nizką cenę.
Wiadomość w Redakcji.
(1—3) —1922—



Para Klaczy

siwych, rosłych, powozowych, dobrze ujeżdżonych, jest do sprzedania za umiarkowaną cenę, na Placu Wareckim, gdzie Stacja Pocztowa.— Wiadomość u Stangreta Stanisława. (1—3) —1938—



Z powodu wyjazdu są do sprzedania **Dwa Magle** w dobrym stanie, korzystnem miejscu i nader przystępną cenę, na Pradze, wprost Straży Ogniowej, Nr 388. Wiadomość w podwórzu w oficynie po prawej stronie, Nr 8 mieszkania. (1—3) —1930—



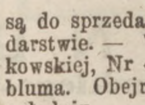
Kareta poczwórna

Wiedeńska, na stojących resorach, z Kuframi i walizami, zdatna do miasta i podróży, do sprzedania za cenę umiarkowaną, przy ulicy Dzikiej, w domu W. Higersbergera, Nr 5. Antoni stróż miejscowy wskaże. (2—3) —1.75—



Jest do sprzedania **Fortepjan** fabryki Hofera, z Blatem całym metalowym i czterema Szprejcami, mało używany. - Wiadomość codziennie od godziny 9-ej rano do 6-ej wieczorem, w domu pod Nr 15 przy ulicy Solnej, Nr 1 mieszkania. — Stróż miejscowy bliżej wskaże. (2 - 3) —1746—

S Z A F Y,
GARNITUR MEBLI,
BIURKO duże machoniowe,
KUPFERSZTYCHY,
Miedź kuchenna, i t. p, są do sprzedania po zwijającym się gospodarstwie. — Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 47, w Kantorze Loterji Ch. Gelbluma. Obejrzeć można od rana do 2-ej po południu. (3—3) —1699—



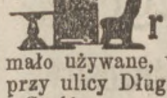
Jest do sprzedania **FORTEPJAN** o 7-u oktawach, renomowanej zagranicznej fabryki, opatrzony całym metalowym Blatem i Szprejcami, mało używany. Róg Placu Zygmunta i Podwala, Nr 97, na 3-m piętrze od frontu, drzwi na prawo. (3—3)—1761—



Z powodu wyjazdu
jest do sprzedania

F o r t e p j a n

najnowszej konstrukcji i fasonu, z tonem pełnym i silnym, za cenę bardzo nizką. Wiadomość: Ulica Elektoralna, Nr 41 nowy, mieszkania Nr 1, parter. (2—3) —1705—



Z powodu wyjazdu
są do sprzedana

r ó ż n e M e b l e,

mało używane, w domu dawniej Kronenberga, przy ulicy Długiej, Nr 6 nowy. Wiadomość u Stróża. (1—3) —1939—



Z powodu wyjazdu
są do sprzedania
różne

M e b l e,

Ulica Szpitalna, dom Nr 4, mieszkania Nr 1. (1—3) —1933—



Do sprzedania: Szafa do sukien rozbierana i druga do bielizny, Biurko damskie, Stoliki Kozetka aksamitna, Szkatułka, wszystko mahoniowe. Siodło oficerskie. Koszula z siatki żelaznej i różne przedmioty dla wojskowego. Miska z japońskiej porcelany i różne drobiazgi.—Tamże potrzebny kredens na orzech i szesląg używane, byleby świeżego fasonu. Wiadomość na Nowym-Świecie Nr 60 nowy, w oficynie poprzecznej na 2-m piętrze Nr 12 mieszkania rano do 12-ej i od 3-ej do 5-ej. (1 — 1) —1955—

MIESZKANIE

OBSZERNE,
w jednym z domów przy ulicy **Granicznej,** jest do wynajęcia od Ś-go Jana r. b. Osoby życzące sobie wejść w bliższe porozumienie, zechcą zostawić adres w Redakcji niniejszego pisma, pod cyfrą **X. Nr 100.** (1 — 1) —1889—

Sklep obszerny,

z pokojem i piwnicą do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b., za 750 rubli rocznie, w domu róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Królewskiej, Nr 4J2a, (dawniej dom Bajera). Wiadomość na miejscu u stróża Józefa lub u Pełnomocnika Właściciela tegoż domu W-go Salerno, przy ulicy Siennej, nowy Nr 11.

Dwa **Pokoje**, przedpokój i kuchnia na 1-em piętrze do wynajęcia od 1-go Kwietnia, za rs. 165 rocznie, przy ulicy Siennej Nr 11. (3—3) —1534—

W dobrach Młociny pięć wiorst za rogatką Marymontską położonych, są do wynajęcia różne

LOKALE LETNIE

większe i mniejsze.
Bliższa wiadomość na miejscu w zarządzie dóbr. (6 -6) —1238 —

Lokal z Ogrodem,

na Restaurację lub inny Zakład, przy Alei Jerozolimskiej, do wynajęcia od 1 Kwietnia 1872 r. Wiadomość u Właściciela domu przy ulicy Brackiej, Nr 13 (1580*a*). (2 -3)—1738—

SKLEP

z Pokojem i drugiem wejściem, jest do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy Elektoralnej w domu pod Nr 32 Wiadomość w Sklepie Rękawicznika. (3 - 3) —1739—

P L A C

na Nowej Pradze, obejmujący łokci kwadr. 9,700, hypotecznie Nr 6 oznaczony, uważając od strony banhofu kolei żelaznej Petersburskiej jest czwartą z kolei possesją. Dla życzących go nabyć jest do sprzedania po cenie za łokieć kw. po kop. 15. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 10 nowy, w prawej oficynie na 1-em piętrze, codziennie od godziny 3-ej do 6-ej. (3—3) —1682—

Sklep do odstąpienia.

W domu Nr 20 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, obok Szpitala Ś-go Rocha, z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do sprzedania: **Handel** Materjałów Piśmiennych, Wiktuałów i innych przedmiotów. Wiadomość w tymże Handlu. (2—3) —1831—

Do wynajęcia od Wielkiej Nocy, w domu przy ulicy Żelaznej, Nr 34 (nowy),

4 Pokoje z Kuchnią,

Piwnicą i Komórką, rocznie za Rs 195. Tamże do wynajęcia **Stajnia i Wozownia,** za Rs. 30 rocznie. (3—3) —1729—

— Do wynajęcia od Wielkiejnocy w domu P. Rajkowskiego, przy ulicy Solnej pod Nrem 809 (nowy 7), **3 Pokoje,** Salon z balkonem i Kuchnią z 2-ma wchodami, na 2-m piętrze w oficynie; **2 Pokoje** Salon z balkonem i Kuchnią z 2-ma wchodami, na 2-m piętrze w oficynie. Wiadomość na miejscu. (1 — 3) —1931—

Potrzebne jest **MIESZKANIE letnie,** w obrębie miasta położone, w ogrodzie i w miejscowości mało zabudowanej, składające się z 2-ch lub 3-ch pokojów, kuchni i przedpokoju. Wiadomość o lokalu tym udzielić pod Nr 30, przy ulicy Marszałkowskiej, mieszkania Nr 1. (1 - 1) —1945—

15 sztuk **cessji** oryginalnych na różne summy scedowanych i odstąpionych na rzecz i osobę moją przez Rosena z widymatą woźnego Wiktora Walczyńskiego z dnia 26 lutego, zgubione zostały niewiadomym sposobem. Znalazca zechce oddać w mieszkaniu mojem na Zielnej ulicy Nr 1431, lub do Redakcji.— **A. M. Frejman.** (2—3) —.1873 —

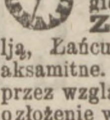
W przejeździe z Miodowej na Nowy-Świat i Długą ulicę, pozostawiono w dorożce niewiadomej z numeru,

Z A W I N I Ą T K O

w papierze z wełnianą materją i innemi małej wartości przedmiotami. Uprasza się zatem Uczciwego Znalazcę o zwrot do Magazynu Hiszpańskiego, Szewca, za nagrodą, jeżeli żądać będzie. (2—3) —1884—

Z G U B I O N O

z Wtorku na Środę, d. 15 (27) z. m., na ulicy Miodowej, **PUGILARES** w kształcie Koperty skórzanej, z Paszportem, Książeczką Legitymacyjną i pewną kwotą Pieniędzy. Uczciwy Znalazca, chociażby zatrzymał pieniądze, proszony o złożenie Papierów w Redakcji „Kurjera Warszawskiego." (3—3)—1823—



Przechodząc wieczorem między 11-tą i 12-tą, ulicą Długą, obok domu Zengiera, mydlarza, zgubionym został **Zegarek damski** niekryty, z emalją, Łańcuszek długi złoty, i Szarfy czarne aksamitne. Uprasza się Łaskawego Znalazcę, przez wzgląd, że to stanowi cały mój majątek, o złożenie w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" pod literami A. K. (1—1) —1924—



Przed kilku dniami przybłąkał się

Pies czarny

z gatunku wodołazów.
Właściciel takowego odebrać go może za zgłoszeniem się do Cytadeli, do Kancellarji Pułku Austryjackiego. (1—1) —1914—

W drukarni Kurjera Warszawskiego.— (Plac Teatralny, Nr 473*c* (nowy 5).— Дозволено Цензурою.